10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer szp 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr (tylko dla osób prywatnych): dla poszuk pracy 20 gr Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 16.

Kraków, sobota 20 stycznia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej

Obowiązek złożenia do depozytu banknotów 100- i 500 złotowych.

Rozporządzenie Generalnego Gubernatora okupowanych obszarów polskich

Kraków, 20 stycznia. **W związku zz reorganizacją obrotu pieniężnego na obszarach Polski oraz w związku z powołaniem do życia Banku Emisyjnego w Polsce, ukazało się rozporządzenie Generalnego Gubernatora okupowanych obszarów polskich ministra Rzeszy dr. Franka w sprawie obowiązku złożenia do depozytu banknotów, wydanych przez Bank Polski a opiewających na 100 i 500 zł.**

W myśl tego rozporządzenia bilety Banku Polskiego, opiewające na 500 zł. z datą dn. 28 lutego 1919 oraz bilety, opiewające na 100 zł. z datami 28 lutego 1919 i 2 czerwca 1932 oraz 9 listopada 1934 **należy złożyć do depozytu w instytucjach kredytowych, a mianowicie w Kredytowej Kasie Rzeszy Niemieckiej, właściwej dla miejsca zamieszkania tego, który bilety te posiada.**

Kasy te, jak wiadomo, znajdują się w miastach: Kielce, Kraków, Lublin, Nowy Sącz, Piotrków, Radom, Rzeszów, Tarnów, Częstochowa i Warszawa. Termin, w którym banknoty te należy złożyć został ustalony na dni **22 do 31 stycznia 1940 r.**

Rzecz prosta **równowartość banknotów zostanie wynagrodzona w całości, w terminie, który zostanie dodatkowo podany do wiadomości.** Jak to już oświadczył prezydent Banku Emisyjnego prof. dr. Młynarski wypłata wynagrodzenia nastąpi na wiosnę. Oświadczenie to zostało potwierdzone przez Generalnego Gubernatora.

Zaznaczyć jednak należy, że w wypadkach **szczególnie uzasadnionych** Kasa Kredytowa Rzeszy Niemieckiej jest upoważniona do **natychmiastowej wymiany zdeponowanych banknotów na gotówkę, według własnego uznania.** Po dn. 31 stycznia 1940 wymienione powyżej banknoty 100 i 500 złotowe **tracą wartość obiegową i nikt nie ma obowiązku przyjmowania ich, jako środka płatniczego.**

Kwoty mniejsze a mianowicie do 1000 zł. mogą być deponowane **w innych instytucjach kredytowych, uznanych za Banki Dewizowe.** Instytucje te są jednak obowiązane banknoty zdeponowane u nich kierować dalej do właściwej Kredytowej Kasy Rzeszy Niemieckiej.

Podkreślić należy, że zarządzenie o obowiązku składania do depozytu banknotów 100 i 500 złotowych zostało spowodowane **zaprowadzeniem polityki walutowej na nowych podstawach, które mają na celu utrzymanie wartości złotego i zachowanie jego siły kupna.** W myśl oświadczenia prezydenta Banku Polskiego, potwierdzonego przez Generalnego Gubernatora okupowanych obszarów polskich **nikt przy tej transakcji szkody nie poniesie i ponieść nie może.**

Regularna komunikacja lotnicza między Moskwą a stolicą Chin.

Moskwa, 20 stycznia **Jak donosi oficjalnie prasa moskiewska, została obecnie nawiązana regularna komunikacja lotnicza między wschodnio-sowieckiem miastem Alma Ata a miastami Kasagstan-Chami w północno-zachodnich Chinach przez Urumtszi do Sinkiang.**

Komunikacja lotnicza została zorganizowana przez mieszane sowiecko-chińskie towarzystwo lotnicze, które nosi nazwę „Chamiata“. z którem współpracuje rosyjski „Aeroflot“ i chińskie ministerstwo komunikacji.

Komunikacja na linji Alma-Ata—Urumtszi Chami ma o tyle doniosłe znaczenie, że bezpośredniem połączeniem lotniczem łączy obecnie stolicę Chin Czungking z Moskwą. Z Chami do Alma Ata kieruje lotami rosyjsko chińskie towarzystwo „Chamiata“ a z Alma Ata do Moskwy prowadzi regularną komunikację powietrzną „Aeroflot“ W lecie komunikacja ta odbywać się będzie codziennie.

Dokumenty mówią.

Min. Bonnet był w porę ostrzeżony

Nowe dowody wojennych zamiarów Francji. — List v. Ribbentropa

Ostatnio opublikowane dokumenty niemieckiego urzędu spraw zagranicznych wykazały, że rząd francuski był skłonnym po dniu 16 lutego 1939 r. do zrewidowania swej polityki wschodniej w myśl wskazań monachijskich. Dano Niemcom do zrozumienia, że Francja nie będzie przeszkadzała im w środkowej i wschodniej Europie.

Gdy jednak po dniu 1 marca tegoż roku angielska polityka okrążenia Niemiec została podniesiona **do godności programu politycznego,** przyczem Francja została wciągnięta w zasięg działania tej polityki, wówczas **odpowiedzialni kierownicy francuscy zmienili kurs.** Zmiana kursu znalazła swoje odbicie w podpisaniu „czeków in bianco“ dla Warszawy, udzieleniu jednostronnych gwarancyj Rumunji i Grecji, dalej w odstąpieniu obszaru Aleksandretty Turcji i w wielomiesięcznem przesiadywaniu w urzędach moskiewskich.

W odniesieniu do Niemiec oświadczył francuski minister spraw zagranicznych Bonnet w dniu 1 lipca ambasadorowi Niemiec w Paryżu, w pisemnej nocie, która miała być dalej przekazana min. Ribbentropowi, że **Francja zdecydowana jest dotrzymać w całej rozciągłości swych zobowiązań wobec Polski.**

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wyjaśnił w liście, datowanym dnia 13 lipca z Fuschl, stanowisko rządu niemieckiego w sprawach stosunków niemiecko-francuskich w ogólności a w sprawie Gdańska w szczególności. Minister spraw zagranicznych Rzeszy przypomniał francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że **artykuł 3 układu francusko-niemieckiego z dnia 6 grudnia 1938 w żadnym wypadku nie może być rozciągnięty na stosunki polsko-francuskie,** lecz odnosi się on do szczególnie przyjaznych kontaktów Francji z Anglją i Niemiec z Włochami.

Podczas narad von Ribbentropa - Bonnetem **uwzględniono wzajemne respektowanie obustronnych życiowych interesów jako podstawę przyszłego pomyślnego rozwoju.** Z założeniem tem nie może zgadzać się to, że Francja uznała za powód nawiązania nowego sojuszu z Polską przeciw Niemcom — fakt propozycji Führera co do rozwiązania spornych problemów z Polską i jedyną w swoim rodzaju reakcją Polski na te propozycje, tem więcej, że sojusz ten zobowiązywał Francję do udzielenia Polsce pomocy w wypadku, gdyby Polska chwyciła za broń, celem zaprowadzenia zmiany „status quo“ w Gdańsku.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy odrzucił tę politykę rządu francuskiego, dodając, że kształtowanie stosunków Niemiec do ich wschodnich sąsiadów stanowi wyłączny przywilej niemieckiej polityki. Z tego powodu rząd Rzeszy niemieckiej nie może rozważać stosunków polsko-niemieckich z rządem francuskim, jak również **nie może się zgodzić na jakikolwiek wpływ Francji na uregulowanie tych stosunków.**

Min. von Ribbentrop zwrócił ponadto min. Bonnetowi uwagę na to, że naruszenie ze strony Polski terenu Gdańska, lub jakakolwiek prowokacja, nieodpowiadająca zapatrywaniom Rzeszy **spowoduje w odpowiedzi zniszczenie armji polskiej.** W ten sposób zapowiedziano rozbicie państwa polskiego, na którą to możliwość zwrócono Francji uwagę już dnia 15 lipca. Tak samo stał się faktem i wniosek, wyciągnięty przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy z oświadczenia Bonneta, że Francja zaatakuje Rzeszę, celem poparcia pogwałcenia interesów Niemiec przez Polskę.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop zwrócił ponadto min. Bonnetowi uwagę, że zagrożenie wojną, które uczynił Führer, zapowiadając, iż będzie bronił interesów niemieckich przy pomocy wszelkich stojących mu do dyspozycji środków, może być tylko wzmocnione. **Führer uznał wojnę między Niemcami a Francją, których to państw nie dzielą żadne sporne problemy w zakresie żywotnych interesów, wprost za nonsens. Odpowiedzialność za tego rodzaju wojnę będzie ponosił wobec swego narodu i wobec całego świata tylko sam rząd francuski,** jak to podkreślił w swem piśmie minister spraw zagranicznych Rzeszy.

Pismo kończy się wyrażeniem nadziei, że w sprawie Gdańska i Polski zwycięży w końcu głos rozsądku i w ten sposób spełni się życzenie ministra spraw zagranicznych, który dwadzieścia lat pracował nad porozumieniem niemiecko-francuskiem.

Suwerenność terenów holenderskich została wielokrotnie naruszoną.

Berlin, 20 sycznia. — **Główna Komenda armji niemieckiej** donosi:

Na froncie nie zanotowano żadnych ważniejszych wydarzeń.

Wieczorem 19 stycznia miały miejsce naloty pojedynczych samolotów nieprzyjacielskich w kierunku północno-wschodnich Niemiec. W czasie przylotu i odlotu samoloty te naruszyły suwerenność terenów holenderskich.

—o—

Sprawozdanie naocznego świadka.

Anglja zamienia w istocie rzeczy wszystkie statki handlowe na okręty wojenne.

Amsterdam, 20 stycznia. — **Specjalny korespondent dziennika „Daily Telegraph“ zamieścił wymowne dowody, że Anglja uzbraja swe okręty handlowe i w ten sposób zamienia je w istocie rzeczy na okręty wojenne.**

Przedstawiciel londyńskiego dziennika zwiedził jeden z portów na zachodniem wybrzeżu Anglji i, opisując swe wrażenia, twierdzi, iż pokazano mu część wielkiej organizacji, uruchomionej przez admiralicję, której zadaniem jest uzbrajanie okrętów handlowych. Obecnie więcej już, niż połowa okrętów handlowych została uzbrojona. W porcie zwiedzanym przez korespondenta znajduje się blizko 400 okrętów, które posiadają już na przednim pokładzie jedno albo dwa działa Wiele okrętów otrzymało już urządzenia zabezpieczające przed minami i aparaty do wytwarzania zasłon dymnych. Większość okrętów otrzymuje dwa działa, jedno 12 cm i jedno przeciwlotnicze 7.6 cm.

Admiralicja podjęła również próby wzmocnienia pokładów, szkoli się także obsługę dział. Wielu bezrobotnych stewardów powołano do obsługi dział.

Brytyjski parowiec poważnie uszkodzony.

W wyniku eksplozji został zatopiony jeszcze okręt norweski

Amsterdam, 20 stycznia. — **Do jednego z portów angielskich wpłynął mocno uszkodzony parowiec „Duchesz of York“ o pojemności 20.021 t. r., a stanowiący własność „Canadian Pacific Line“** Przypuszczalnie okręt wjechał na mieliznę i s poważnemi uszkodzeniami został przyholowany do jednego z doków okrętowych.

Włoski parowiec „Fidelitas“ znalazłszy się opodal przylądka Hatteras, począł nadawać sygnały alarmowe. Stwierdzono znaczne uszkodzenie urządzenia sterowego.

Dzienniki przynoszą w formie sensacyjnej wiadomość o katastrofie okrętu „Wagerheim“ (1.590 t.), który znalazłszy się w zatoce Biskajskiej, **wskutek eksplozji został dosłownie przepołowiony Wybuch nastąpił tak niespodziewanie, że załoga nie miała nawet czasu na nadanie sygnałów ratunkowych.** Jedynie część załogi udało się uratować; została ona przyjęta na pokład greckiego parowca „Iris“, który rozbitków wysadził na ląd w porcie Vigo. Parowiec norweski odbywał podróż z Afryki do Anglji.

Poprawne zachowanie się niemieckiej łodzi podwodnej.

Lizbona, 20 sycznia.. — Kapitan storpedowanego przez niemiecką łódź podwodną holenderskiego parowca „Arendskerk“ udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Diario de Lisbos“. Kapitan ten podkreślił, że załoga jego okrętu została potraktowana bardzo poprawnie przez kapitana łodzi podwodnej, przyczem zaznaczył, że okręt nie jechał wcale w kierunku Afryki Południowej, jak to podawały angielskie i francuskie biura informacyjne, ale wiózł ładunek przeznaczony dla portów angielskich.

Gdy ziemia drżała w posadach...

Lekcja, udzielona przez straszliwą katastrofę.

Plany nowoczesnej odbudowy zniszczonych miast w Turcji.

Istambuł, w styczniu.

Straszliwa serja katastrof szaleje nad Turcją. Po **trzęsieniu ziemi** przyszła kolej na **powódź**, a miary nieszczęść dopełniła **sroga zima.** Do całości dołączył się wreszcie **poważny wstrząs gospodarczy.** Turcja nawiązała ostatnio **nowe kontakty polityczne,** które zmusiły ją do zmiany starych, dobrze znanych i wypróbowanych dróg gospodarczych, na nowe, zupełnie nieznane a przedewszystkiem **sprzeciwiajęce się naturalnemu porządkowiwi rzeczy.** Skutkiem tych przyczyn całe życie gospodarcze państwa może ulec wykolejeniu, a niestety trzesięnia ziemi i powodzie sprzyjają tego rodzaju rozwojowi wypadków.

Turcja jest przyzwyczajona do trzęsień ziemi.

Leży ona przecież na owem „kole ognia", które przebiega przez całą ziemię, mijając Kamczatkę, Kuryle i dochodzi do Nowej Zelandji. Ostatnie jednak trzęsienie ziemi, które nawiedziło Turcję jest **zupełnie bezprzykładnem w dziejach tego kraju.** Nie posiada precedensów zarówno pod względem wielkości nawiedzonego klęską obszaru, jak ilości ofiar, jak wreszcie pod względem srogości zimy.

Ilość ofiar w ludziach dlatego doszła do tak pokaźnych cyfr, ponieważ katastrofa wydarzyła się w nocy. Pamiętne trzęsienie ziemi, które dotknęło wilajety Ankara, Rigdeh, Kaissarie i Jozgad w r. 1938 zniszczyło wprawdzie ok. 2.500 domów, ale niewielu ludzi poniosło przy tej okazji śmierć. Ziemia zazdrżała bowiem w jasny dzień, kiedy większość mieszkańców znajdowała się na ulicach i w polach. Tyle tylko, że olbrzymia ilość ludzi została pozbawiona dachu nad głową.

Pozatem przypomnieć należy, że **Ankara zniosła tę katastrofę stosunkowo dobrze.** Była to zresztą pierwsza tego rodzaju próba nowej stolicy Turcji. Gdy budowano miasto — wzięto pod uwagę wszystkie możliwości i niespodzianki budując wysokie domy, które wśród stosunków tureckich, mogły uchodzić wręcz za drapacze nieba. Dziwnym zbiegiem okoliczności zapomniano jednak **o możliwości... trzęsienia ziemi.**

Żelazobeton zdał wówczas dobrze egzamin. **W Ankarze żaden dom nie został zburzony trzęsieniem ziemi.** Tu i ówdzie pokazały się jedynie rysy. A trzeba przytem wziąć pod uwagę, że trzęsienie ziemi było tak silne, iż ludzi w popłochu uciekali z domów, urzędów, szkół, kin i kawiarń.

Turcja posiada trzy wielkie miasta. Największem z nich jest dawna stolica — **Istambuł** — która liczy 741 tysięcy mieszkańców. Potem idzie **Smyrna,** licząca 171 tysięcy a trzecie dopiero miejsce zajmuje obecna stolica — **Ankara** — której ludność zamyka się skromną cyfrą 120 tysięcy mieszkańców.

Poza Adaną żadne inne miasto w Turcji nie może wykazać się większą, niż 75 tysięcy ludzi, liczbą ludności. Małe miasteczka prowincjonalne, które znajdują się na obszarze obecnie dotkniętym trzęsieniem ziemi, liczą od 12 tysięcy, jak Amassia, do 33 tysięcy ludzi, jak Samsun czy Siwas.

Nie należy jednak sądzić, że w miastach tych żelazobeton był szeroko używanym materjałem budowlanym. Wręcz przeciwnie — **przeważnie nie znano tam zupełnie tego nowoczesnego systemu budowy.** Nic dziwnego, ż w Erzinsan, które liczy 16 tysięcy mieszkańców —

wszystkie domy zostały zburzone.

Miasto przedstawia się dzisiaj jako **wielka kupa gruzów.** Tragedji dopełnia fakt, że miasto to dopiero przed niedawnym czasem zostało połączone linją kolejową z Ankarą, zyskując, skutkiem tego, nowe możliwości rozwojowe.

Miasto to było bardziej znane w starożytności, niż obecnie. Wówczas Erzinsan było **ośrodkiem kultu bogini pierwiastka kobiecośei — Arahid.** Kult ten był zresztą bardzo popularnym w Anatolji, łącznie z orgjami, jaki urządzano na cześć bogini.

Dzisiaj Erzinsan nie istnieje.

Z komunikatów, jakie dochodzą z Ankary, dowiadujemy się, **że rząd turecki nosi się z zamiarami odbudowania miasta,** przyczem planuje się zastosowanie najbardziej nowoczesnych materjałów budowlanych. Nie musi to być koniecznie żelazobeton.

Może to zdanie wydawać się komuś niezrozumiałem, ale w ślad za dziennikami tureckiemi musimy zapytać, z jakiego materjału wznoszono budynki na obszarze dotkniętym ostatnio trzęsieniem ziemi? Sciany domów budowano z kamieni, ale przeważała glina. Podobnie konstruowano i dachy, przy budowie których główną rolę odgrywała glina. Były to **prawdziwe domy śmierci,** które zgotoway tragiczną śmierć swym mieszkańcom, śpiącym sobie spokojnie wśród ciszy nocnej.

Ale dlaczego budowano takie nędzne domy? Tak, dlaczego? Na to pytanie dzienniki tureckie odpowiadają **całym szeregiem pytań.** Dlaczego bowiem równocześnie **nie wyzyskano bogactw naturalnych Turcji,** jak np. metali, węgla itp.? Dlaczego Turcja z 44.309 hektarów ziemi, zdatnej do zabudowania, **wykorzystała tylko 11.682 hektarów?** Dlaczego w Danji zbiera się z jednego hektara ziemi 33 cetnarów pszenicy a w **Turcji tylko 6?** A przytem zaznaczyć wypada, że przed rewolucją Atatürka, **zbiory były jeszcze mniejsze!**

Czyż zatem niema bezpośredniego związku między jakością szkół tureckich, nędzą zbiorów tureckich i rozmiarami nieszczęścia w Erzinsan i w innych miejscach nawiedzonych trzęsieniem ziemi i powodzią?

Rzecz prosta trzęsienie ziemi i powodzie to klęski przyrody, przed któremi nie można się uchronić, ale wiedza ludzka, technika i praca rąk ludzkich są w stanie **osłabić niszczące działanie tych katastrof.** Temi oto problemami zajmuje się prasa turecka.

Publicyści tureccy nawołują, aby z ostatnich katastrof wyciągnąć

odpowiednie wskazania na przyszłość,

przedewszystkiem zaś, aby właściwie oceniono, ile jeszcze pozostaje do zrobienia, ile jeszcze nędzy, braku wykształcenia i ciemnoty panuje w kraju. W tym wypadku nie chodzi o jakieś prowizorja, któreby zapobiegły skutkom klęsk na jednym odcinku. Rząd musi opracować wielkie plany zwalczania tej nędzy i ciemnoty i **plany te muszą być zrealizowane!** Rewolucja Kemala Paszy była tylko punktem wyjściowym odrodzenia Turcji.

A może jednak — zapytuje jeden z dzienników — znowu wszystko zostanie zapomniane, skoro tylko ustanie trzęsieni ziemi i ludzie przestaną żyć pod wrażeniem strasznej tej klęski?

Jak z tego wszystkiego wybrnie Turcja — to jest jej zupełnie wewnętrznem zagadnieniem. Musimy tylko dodać, że **cały kraj dzisiaj stoi pod znakiem pomocy dla mieszkańców dotkniętych temi żywiołowemi katastrofami.** „Bis dat, qui cito dat" powiada łacińskie przysłowie. — W ślad za tem przysłowiem ruszyła się **także i pomoc z zagranicy, przyczem pierwsi przybyli przedstawiciele Niemiec.** W Turcji wylądowały dwa samoloty niemieckie, które przywiozły środki lekarskie i instrumenty chirurgiczne...



W LONDYŃSKIEJ CENTRALI GANGSTERÓW.

Chamberlain: — Tak mój drogi, to jest nowe pole do pracy dla nas.
Bandyta: — Nie panie! rezygnuję. Przed siębiorstwo wydaje mi się zbyt ohydnem.

Francuski romans.

Dla nas, nieszczęsnych neurasteników, jesień to najcięższy czas!

Po pierwsze — zimno, po drugie — wilgotno, po trzecie — zimno.

To na ulicy. A w domu — wszelkie możliwe rozczarowania. Życie gnębi nas najczęściej w jesieni.

Wiosną myślimy sobie:

— W lecie odnowię mieszkanie i wszystko będzie inaczej. W jesieni przesunę kanapę naukos, fortepian obrócę bokiem do okna... A jak cudownie można będzie rozmawiać na tych dwóch krzesłach, pod palmą... we dwoje... We dwoje, wszystko jedno z kim — czas pokaże; od jesieni ludzie będą inni. A jeżeli na starym szezlągu bedzie poduszka z niebieskim szlakiem, to kto wie, może mąż przestanie do klubu latać.

W ciągu lata mgliste nądzieje zamieniają się w pewność, w początkach września kanapa stoi już naukos, krzesła bokiem, fortepjan klawiaturą do okna, a w ostatnich dniach września nie ulega już wątpliwości, że życie nas znowu wystrychnęło na dudka i zupełnie niepotrzebnie kazało przewrócić dom do góry nogami. Wszystko zostało po dawnemu, jak rok temu, a ci sami ludzie dziwią sie temi samemi wyrazami, poco ten cały rozgardjasz.

Poszukajmy tedy zapomnienia i chodźmy do teatru.

Nie, nie chodźmy do teatru.

Podejdą do nas nawpół znajomi ludzie, dawno zapomniane obrzydliwe twarze, a jeśli kto chudy — powiedzą mu, że zmizerniał, jeśli gruby — że utył, jeśli biedny — spytają, jak tam interesa, a jeśli stary, napomkną, że ślady lat nie dają się zatrzeć.

Szczekną, kopną i pójdą. Znikną, jak bańka na kałuży. Nawet zapamiętać trudno. Coś obrzydliwego — ale co, nie wiadomo.

Kogo męczy jesienna neurastenja — niech siedzi w domu i czyta francuski romans. To jeszcze jedyny ratunek.

Dobry francuski romans przeciętnego francuskiego powieściopisarza.

Polskie powieści nie dają ukojenia. Te wszystkie „lu!" i te „trzecia kolejka — wypijemy", i te popadje, które zdradziwszy męża raptem płoną ognistemi słupami, stanowczo są szkodliwe dla ludzi chorych nerwowo. Albo się potem powieszą, albo wytłuką wszystkie naczynia w domu.

Co innego francuski romans. Długi, spokojny i już przez to dobry, że przy całej swej pozornej prostocie nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Francuski romans, jak zresztą wszystko na świecie, podlega ewolucji.

Dawniej, dwadzieścia lat temu, bohaterka miała tylko czterdzieści pięć lat. „Urocze dziecię uśmiechało się do kwiatków i ptaszków" i zdradzało męża.

W dziesięć lat później, urocze dziecię, zachowując mniejwięcej ten sam wiek, czarowało czytelników subtelną psychologją swego dwunastego z rzędu cudzołóstwa. Mąż wogóle już nie jest brany w rachubę. Dziecię zaabsorbowane jest zagadnieniem, czy drugi kochanek ma te samo prawa do zazdrości co jedenasty.

Teraz inaczej. Teraz trzeba patrzeć na życie szerzej. Bohaterka nowych francuskich romansów nie ma więcej ponad dwanaście lat („Claudine", „La petite Cady" i ich surogaty), lub nie mniej niż pięćdziesiąt.

Co za rozległość, co za rozmach!

Młodym dziewczętom żyje się we francuskim romansie najgorzej. Jedyna rola, jaką jej zostawił, skąpy w rozdawaniu dziewiczych radości, powieściopisarz, to — układanie bukietów do stołu i omdlewania. Umiera młodo, albo wyjeżdża na wieki do ciotki na prowincję!

Nie można jej kochać.

Serce jej, rzecz jasna, nie jest obojętne na wdzięki maminego Gustawa, albo Karola, ale zbytnio się nim nie interesują.

Młoda osoba, która może nie ma jeszcze dwudziestu pięciu lat, z ładną twarzyczką i jakimś tam posagiem?

O nie! Il en a soupé!

Pędzi od niej ku czarującej mamie, która czeka go przy oknie. „Jej elegancka sześćdziesięcioletnia postać odcinała się pięknie na tle ciemnej draperji".

— Madleine!

— Jam twoja, ale potrzeba mi pieniędzy. Kocham zapach złota.

Rozumie ją. On sam gotów wąchać złoto przez całe życie.

Oto są na wspaniałym raucie (wszystko to podług Margueritte'a).

Była tam pewna piękność, już cokolwiek ociężała (lat, prawdopodobnie około dziewięćdziesięciu). Uroda Magdaleny na tem tle olśniewa jeszcze bardziej. Dwaj bankierzy, patrząc na to wszystko rujnują się z miejsca. Zapach złota, duszny i upojny, oszałamia obecnych.

Magdalena triumfuje.

Gdzieś daleko, na prowincji, córka jej leży zemdlona. A ona uśmiecha się uśmiechem Artemidy, która w sześćdziesiątej piątej wiośnie życia zaledwie utrwaliła dziewiczość swoich boskich rysów.

Fin.

A oto romans biegunowo przeciwny.

Bohaterka ma dwanaście lat.

Na sumieniu ma kilka przelotnych miłostek i krótkotrwałych stosuneczków. Pogardza matką, bo nie umie pudrować karku tak, żeby nie było znać śladów puszku.

Ona pierwsza zaczęła malować dolne powieki niebieską farbą.

„Już" się nie wstydzi na myśl o głupiej przygodzie z młodym lokajem i jest dla niego uprzejma tylko z wyrachowania. Lubi od czasu do czasu wysączyć buteleczkę szampana.

Nauczycielkę trzyma ostro. Zamiast lekcyj geografji odwiedza znajomą kokotę, co zresztą nie przeszkadza jej wykształceniu.

Jeśli oddają ją na pensję, to czas spędzony między rówieśnicami przynosi nałogi tego rodzaju, że powieści ze szczegółami jej biografji są najsurowiej zakazane we Włoszech, Rumunji, Hiszpanji i Portugalji.

Ale ją rzadko oddają do szkoły. Pocoż Zresztą, czasu niema.

Z rana — wstaje koło godziny drugiej, bo jest zmęczona nocną hulanką; pozuje modnemu malarzowi, poczem kilka randek, kabaret z przyjaciółkami. Ani się obejrzeć, jak dzień mija.

W domu wystarczy bez guwernantki przestąpić próg swego pokoju, jak kilku ministrów, stale wałęsających się po kurytarzu, robi jej nieprzyzwoite propozycje.

Z właściwym sobie taktem osadzi ich na miejscu.

— Za pięćdziesiąt lat będę należeć do pana.

— Zut!

I za pięćdziesiąt lat, już w innym romansie, gdzie mocny zapach złota gryzie oczy, padają gabinety. Taka była jej fantazja, kiedy na progu dziecinnego pokoju stała w króciutkich majteczkach.

O bohaterze nowego francuskiego romansu nic nie mówię, bo wątpię, aby jego rola mogła sprawić przyjemność czytelnikowi z neurastenją.

Bohater ten jest tak niedoświadczony i pełen niewinności, że najczystsza lilja, w porównaniu z nim, wydaje się zabłoconem prosięciem.

Zawsze oszukany, zawsze nieszczęśliwy i zawsze szanujący rodziców, którzy prowadzą sielski żywot, gdzieś „tam", między konwaljami.

Nie będziemy zajmować się bohaterem! Co nam po nim!

A zatem, panowie neurastenicy jesienni, polecam wam francuskie romanse.

Czytajcie je i dajcie spokój meblom. Niech stoją w zeszłorocznych miejscach. Trzeba mieć tylko trochę cierpliwości.

Wybije sześćdziesiątka i wszystko samo się zmieni. Śliczna postać zarysuje się w obramowaniu okna, czterech Gastonów tłocząc się jeden przez drugiego, cisnąć się będzie do pani stóp, a stara zahartowana kotka będzie kichać od cierpkiego zapachu złota.

A gabinety! Z jakim trzaskiem będą się waliły, skoro pani tego zapragnie. Pani, w swoich króciutkich majteczkach!

Zut!

Błogosławieństwo pracy.

Dobre stosunki w Niemczech. — Co o tem piszą robotnicy polscy.

Kraków, 20 stycznia.

Powszechnie znaną jest sprawa zapośredniczania przez krakowski urząd pracy licznych ochotników, którzy starali się o możność zatrudnienia na terenie Rzeszy. Z tego pośrednictwa **skorzystało wielu pozbawionych pracy w kraju.**

Według informacyj, uzyskanych z wspomnianego urzędu pracy (Arbeitsamt), **do Niemiec wyjechało ponad 4.000 robotników,** wśród których nie brak również pewnej liczby fachowców, którzy obecnie **znaleźli tam pracę i możność zarobkowania w warunkach godnych człowieka.** Główny kontyngent zapośredniczonych do pracy stanowili **robotnicy rolni,** nie mniej jednak **dobre warunki egzystencji uzyskali pracownicy budowlani, którzy na nowo zostali wprzągnięci do zajęć w swym zawodzie.** Wielka była liczba tych, którzy zarówno w Krakowie jak i w okolicy, **przez szereg lat nie mogli znaleźć zatrudnienia i uczciwego zarobku i czynili daremne wysiłki w kierunku uzyskania stałego i pewnego zajęcia. Spełniło się więc życzenie tysięcy rąk, pragnących rzetelnej pracy.**

Większość robotników i pracowników fachowych, którzy znaleźli się na terenie Niemiec, obecnie ma możność drogą korespondencji podzielić się wrażeniami ze swymi najbliższymi. Wiadomości, jakie od nich napływają z poza granic Generalnego Gubernatorstwa **mogą podziałać krzepiąco na pozostałych w kraju.**

Rodziny pozostających na terenie Rzeszy Krakowian mogą się na podstawie tych listów przekonać, że ich najbliższym **powodzi się całkiem dobrze, że są zadowoleni i za swą pracę należycie wynagradzani. W tych listach niema ani śladu utyskiwań na jakieś braki w wyżywieniu. Uregulowany tryb życia, jaki tam prowadzą, w zupełności im odpowiada.**

Nie od rzeczy będzie, gdy się sami przekonamy o tem, co ci ludzie piszą **o swych nowych miejscach zatrudnienia w Rzeszy, jak tam mieszkają i jak się czują.**

Oto co np. pisze do swej rodziny robotnik Ignacy Noworyta, który obecnie pracuje w miejscowości Ansfelden pod Wiedniem:

„Wyjazd mój jakoś szczęśliwie się złożył: po pierwsze, że jestem zadowolony ze sposobu, jakim się z nami obchodzą, a po drugie, że mam możność łatwego porozumienia się z Tobą.

Oczywiście, że opowiem Ci moją maleńką podróż:

Wyjechaliśmy z Krakowa kierując się na Bogumin przez Zator... Przesiadłem się tutaj na bezpośredni pociąg pośpieszny do Wiednia, gdzie przybyłem wieczorem. Rozkoszowałem się czarem stolicy naddunajskiej i bądź pewna Marysiu, że Wiedeń nie wygląda tak, jak nasza dzisiejsza Warszawa i zdumiony byłem, gdy zobaczyłem miasto oświetlone w tak niebezpiecznym czasie. Rano wyruszyliśmy dalej mijając słynne miasto i kierowaliśmy się wzdłuż Dunaju. Potwierdzam przytem opowiadania o pięknym kraju, jakim jest była Austrja. Przyjechaliśmy do Linzu, jest to miasto oddalone o 180 km. na zachód od Wiednia, położone nad Dunajem i ślicznie a nowocześnie zbudowane, trochę większe od Krakowa. Wybacz mi Marysiu, że temat mój jest nieco geograficzny, ale mam nadzieję, że i to Cię zainteresuje. Stąd przeniesiono nas do pobliskiego miasteczka, Ansfelden, które jest mojem obecnem stałem miejscem zamieszkania. Pracuję przy budowie potężnego mostu na Dunaju, praca jest wprawdzie ciężka, ale natomiast nie narzekam na utrzymanie. Pomieszczeni jesteśmy w specjalnie urządzonych dla robotników pomieszczeniach, w których niczego nie brak, jak pralnia, łaźnia, świetlica, tyrolska kuchnia w której także niczego nie brak. 1 duża bułka, kawa biała, obiad z dwóch dań, 12 dkg wędlin czy masła to wszystko za opłatą 1.20 RM dziennie, pomijając 1/2 kg chleba. Zaznaczam, że tutaj panuje zupełny spokój, ani śladu wojny, wszystko po sklepach znajduje się, chleb, tłuszcze, cukier, masło etc. można dostać o wiele taniej niż w Krakowie i bez tych nieznośnych ogonków. Klimat jest górzysty bo w pobliżu sterczą szczyty Alp tyrolskich, przez co mam apetyt wilczy i pochłaniam za wszystkie czasy olbrzymie ilości potraw, mając przytem żelazne zdrowie, poza maleńkim katarem. Uczę się jak tylko mogę języka niemieckiego, a narazie używam gestów jeśli coś potrzebuje, także i uśmiech w tym wypadku odgrywa dużą rolę. Co do stosunku, jaki panuje między nami a naszymi pracodawcami, to nie narzekam. Mamy jako mieszkanie salę mieszczącą osiemnastu ludzi, z towarzystwa których jestem oczywiście zadowolony. Życie ogólnie jest dosyć wesołe. Narazie wszystko jest w porządku, pracy tutaj nie brakuje, płaca jest dobra i mogę śmiało zostać kilka miesięcy...

*

Inny robotnik, Rudolf Kućma, zatrudniony w Kirchbüchl w Tyrolu, tak oto pisze do swych rodziców:

„Pozdrawiam Was i zapytuję się, czyście wszyscy zdrowi? Kochana Mamo! Opisuję Tobie jaka u nas praca jest. My prowadzimy roboty budowlane. Ja mam taką pracę, przy której nie pracuję ciężko, ja jestem przy smarowaniu maszyn. Przez jeden tydzień pracuję w nocy, przez drugi w Ci, jak my jechali do Austrji. Przez Bogudzo dużo ludzi. Kochana Mamo! Jakby ktoś się o mnie pytał to powiedz, że jestem teraz panem na świecie i powiedz, że u nas nie bombardują. Kochana Mamo! Opiszę Ci, jak my jechali do Austrji. Przez Bogumin, Mor. Ostrawę, Wiedeń, Salzburg i Tyrol. We Wiedniu byliśmy cała noc. Chciałem tam iść do Staszka, ale to się nie dało, ponieważ przyjechaliśmy w nocy.

Kochany Bracie! Staraj się, żebyś przyjechał do nas do roboty. Do widzenia, trzymajcie się dobrze i bądźcie zdrowi"

*

Inny robotnik, również Krakowianin, tak oto kreśli swoje wrażenia z pobytu w Rzeszy:

„Byłem jedną z niedziel w Linzu, by podziwiać urok Dunaju. Ogólnie miasto mi się podoba. Przepracowałem cały tydzień i znowu przeszedłem się, nie do Linzu tym razem, a do Trauna, miasto, które Ci nic nie mówi. Przesiedziałem 3 godziny w kinie, oglądając jakiś dramat życiowy. Powiadam Ci Marysiu, że panuje tutaj piękna pogoda i nocą pada tylko lekki deszcz, ustępując słońcu, które świeci cały dzień i gdyby nie opadłe z liści drzewa owocowe, które dają obraz jesieni, to każdy człowiek musiałby przyznać, że jest to kraj, gdzie panuje wieczna wiosna.. Jest tu dużo rzek, a nawet za dużo. Trudno byłoby wejść w pole, a nie wpaść w jakąś głęboką wodę, która wpływa do głównej rzeki: najlepszy dowód, że na odcinku trzech kilometrów drogi jest aż siedem mostów, z których jeden podobny jest do tramwajowego mostu w Krakowie z tą różnicą, że jest betonowy, chociaż żadna z tych rzek nie jest Dunajem. Mieszkam na wzgórzu, przypominającym kopiec Kościuszki i widzę przez okno z jednej strony piękną dolinę, a z drugiej potężne Alpy...

*

Są to tylko nieliczne listy, jakich setki napływają od tych, którzy otrzymali pracę i godziwy zarobek a równocześnie **znaleźli się w warunkach, których inni mogą im śmiało pozazdrościć.** Listy powyższe są jednocześnie najlepszem i najwiarygodniejszem **zaprzeczeniem kłamliwych pogłosek, szerzonych przez nieodpowiedzialne jednostki wśród sfer pracowniczych w kraju. Dla robotnika polskiego w Niemczech niema pracy przymusowej, ani też przymusu służby wojskowej. Niema tam mowy o głodowaniu i niebezpieczeństwach nalotów nieprzyjacielskich na ośrodki pracy.** Dotąd ani jedna bomba nie spadła na niemieckie zakłady przemysłowe czemu i w przyszłości potrafi zapobiec niemiecka siła zbrojna.

Cytowane przez nas listy **mówią same za siebie i nie wymagają komentarzy.** Ich treść w sposób zdecydowany zadaje kłam wszelkim niepokojącym wieściom, których celem jest odciągnięcie polskiego robotnika od pracy na terenie Niemiec.

Wszelkie więc obawy w tym kierunku nie są **niczem usprawiedliwione.** Robotnikom polskim można jedynie doradzić, by w dobrze pojętym interesie własnym, korzystali z nadarzającej się okazji uzyskania pracy na terenie Rzeszy.

CZY BYRD PONOWNIE DOTRZE DO BIEGUNA?



Admirał Ryszard R. Byrd wyruszył ponownie na wyprawę do bieguna południowego na pokładzie okrętu ekspedycyjnego „North Star" („Gwiazda Północy"). Na zdjęciu widzimy adm. Byrda w przededniu jego wyjazdu z Bostonu.

Skarby naturalne Szwecji

jako przedmiot angielskiej wojny gospodarczej.

Dziennik moskiewski piętnuje zbrodnicze plany Anglji.

Moskwa, 20 stycznia. — **Pod tytułem „Podpalacze do wojny chcą podporządkować sobie Szwecję" zamieszcza dziennik moskiewski „Izwiestja" artykuł, poświęcony usiłowaniom Anglji, zmierzającym do wciągnięcia Szwecji do wojny.**

Gdy już udało się angielskiemu imperjalizmowi sprowokować Finlandję do wypowiedzenia wojny Unji Sowieckiej, to obecnie Anglja usiłuje przez podstępy swych sztokholmskich agentów także i Szwecję wtrącić w katastrofę wojny. Szwecja, jako największe z państw skandynawskich, a przytem wyposażone w bogactwa naturalne, dawno już zwróciła na siebie uwagę angielsko-francuskiego bloku wojennego, tem więcej, że jej położenie geograficzne posiada doniosłe znaczenie strategiczne. **Wysoko wartościowa ruda żelazna, którą Szwecja w większości eksportuje do Niemiec, stała się głównym przedmiotem angielskiej wojny gospodarczej.** Pozatem Londyn gotów jest, jak to opisuje dziennik moskiewski, do wykorzystania portów szwedzkich na wybrzeżu morza Północnego a nawet zamierza stworzyć w południowej Szwecji ważne dla siebie strategiczne bazy operacyjne.

Z drugiej strony usiłuje Anglja, według doniesień dziennika „Izwiestja" przez „bezczelne żądania" pod adresem Szwecji, spowodować wmieszanie się jej do konfliktu sowiecko-fińskiego. Brytyjski imperjalizm wykorzystuje do swych celów także i nacisk gospodarczy, aby tylko osiągnąć swój zbrodniczy cel, grożąc zaostrzeniem blokady, ograniczeniem dowozu surowców do Szwecji, zniszczeniem szwedzkiego handlu morskiego i t. d.

* * *

Podobnemi problemami zajmuje się pismo „Komsomolskaja Prawda", która w artykule, zatytułowanym **„Fiasko politycznych celów Anglji"** piętnuje brytyjskie matactwa, które doprowadziły do wybuchu wojny, jak np. **„gwarancje dla Polski",** dalej tak nieudane próby poróżnienia Rosji z Niemcami i wreszcie usiłowania, zmierzające do stworzenia sobie nowych podstaw operacyjnych przeciw Rosji Sowieckiej przez wmieszanie się do konfliktu fińskiego.

Przykład Finlandji wskazuje na to, że i tym razem Anglja postąpiła według swych odwiecznych tradycyj, polegających na tem, iż poleca innym „wyjmowanie kasztanów z ognia" i zmierza się do wywołania krwawej walki innych narodów w obronie interesów londyńskiej „City". — **Mimo wszystko jednak dotychczasowy wynik brytyjskich zabiegów — pisze „Komsomolskaja Prawda" — stwierdził całkowite fiasko, zarówno w zakresie polityki zagranicznej jak i wewnętrznej.** Mimo całej angielskiej propagandy liczba przeciwników wojny, nawet w samej Finlandji, stale wzrasta.

Dziennik kończy swoje wywody zasługującem na uwagę zdaniem: „Wszystko wskazuje na to, że podpalacze do wojny z obozu brytyjskiego imperjalizmu tym razem nie ujdą nieuchronnemu, historycznemu odwetowi".

— o —

Transportowiec z ładunkiem paliwa zatonął na morzu.

Kopenhaga, 20 stycznia. — Obecnie dopiero wyjaśnia się los pewnego holenderskiego transportowca, o którym od **października ub. r. zaginął wszelki słuch.** — Statek, który ładował wówczas w Malmoe materjały palne, przeznaczone dla holenderskiej fabryki broni, widziano ostatnio w czasie rejsu odbywanego ze Szwecji w kierunku Skagerrak. W jakiś czas potem **wyrzuciły fale morskie skrzynię z materjałem wybuchowym na brzeg duńskiej wyspy Fanoe.** Wymiana korespondencji między firmą armatorską, której własnością był ów statek a władzami duńskiemi doprowadziła do stwierdzenia, że **odnaleziony ładunek należał właśnie do zaginionego okrętu.** W związku z tem przyjmuje się za fakt dokonany, że transportowiec zatonął na morzu Północnem wraz z 10—12 osób liczącą załogą.

—o—

Funt angielski dalej na równi pochyłej.

Kopehaga, 20 stycznia.— **Kurs funta angielskiego, który w ub. tygodniu nieco się poprawił obecnie znowu wykazuje tendencje zniżkowe.**

Po środowym spadku o 6 oerów, we czwartek zanotowano dalszą obniżkę funta o 5 oerów. Ostatecznie kurs funta wynosi obecnie 20.46 koron.

List z Warszawy

Warszawa, w styczniu.

Warszawa nigdy nie miała szczęścia do dobrej regulacji ruchu ulicznego. Chociaż, pomimo szumnie głoszonych haseł motoryzacyjnych, warszawski tabor samochodowy ilościowo pozostawał *daleko w tyle za miastami zachodniej Europy,* należyte unormowanie ruchu ulicznego jakoś *się nigdy nie kleiło.* A właściwie — choć to może uchodzić za paradoks — przyczyną takiego stanu rzeczy była właśnie *nikła ilość samochodów,* kursujących po ulicach Warszawy.

Ubóstwo motoryzacyjne Polski, które przez długie lata usiłowano tuszować pustymi frazesami, stwarzało w Warszawie niespotykaną w innych stolicach mozajkę pojazdów o różnej szybkości, niezmiernie trudną do ujęcia w karby jednolitych przepisów. Na głównych arterjach miasta zawsze królował *nieruchliwy tramwaj,* obok mnóstwa różnorodnych pojazdów konnych, rowerów i wózków ręcznych. Nic zatem dziwnego, że obowiązujące przepisy ruchu ulicznego, przeważnie wzorowane na zagranicy, a więc przystosowane do niemal zupełnie jednolitego ruchu samochodowego *zawodziły w zetknięciu ze swoistym bałaganem ulicy warszawskiej.*

Niewiele pomagało poszerzanie jezdni kosztem chodników, wprowadzenie sygnałów świetlnych, ruchu jednokierunkowego (z uprzejmym wyjątkiem dla autobusów), czy też stwarzanie, świecących zwykle pustkami, miejsc postojowych dla samochodów. *Nieporządek na jezdni trwał chronicznie* i wypadki ciągle się mnożyły, mimo że natężenie i tempo ruchu ulicznego wcale nie były zawrotne. Wprost przeciwnie! Niejednego cudzoziemca, który po wyjściu z Dworca Głównego rzucał pierwsze spojrzenie na Warszawę, *musiał rozweselić* widok policjanta, regulującego na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich ruch konnych dorożek i sielskich wózków chłopskich, leniwie ciągniętych przez wynędzniałe koniki.

Tak było w Warszawie przedwojennej. *Obecnie warunki się zmieniły,* przedewszystkiem wskutek znacznego ograniczenia ruchu samochodowego, co do reszty oddało jezdnie warszawskie pod przewagę mistrzów bata. Mogłoby się wydawać, że zmniejszenie natężenia ruchu powinno było wpłynąć na zwiększenie porządku i bezpieczeństwa. *Tymczasem wypadki zderzeń i przejechań są ciągle na porządku dziennym.* Dyscyplina ruchu jest przestrzegana na tych nielicznych skrzyżowaniach głównych ulic, gdzie pełnią wspólną służbę policjanci polscy wraz z niemiecką posiłkową policją ruchu. Gdzie indziej natomiast *każdy jeździ i chodzi, jak mu wygodniej,* co niestety często prowadzi do wypadków.

Powodem wypadków ulicznych są w znacznej mierze *specyficzne warunki,* panujące obecnie w Warszawie. Mała ilość linii tramwajowych i brak autobusów doprowadziły do *nienormalnego natężenia ruchu pieszy.* Więcej ludzi przechodzi ulicami, więcej też pada ofiarą wypadków. Zwłaszcza, że gruzy ze zwalonych domów, zalegające jeszcze tu i ówdzie chodniki, zmuszają do częstego schodzenia na jezdnię, wprost pod koła pojazdów, nierzadko kierowanych niezbyt wprawną „amatorską" dłonią. Ponieważ jezdnie są stosunkowo puste, kierownicy i woźnice mimowoli jeżdżą *szybciej i mniej uważnie,* co często prowadzi do zderzeń, zwłaszcza na trudniejszych skrzyżowaniach.

W porze zimowej, a w szczególności podczas silniejszych mrozów, istnieje *większa niż kiedykolwiek możliwość wypadków.* Zmarznięci przechodnie i woźnice, otuleni po czubek nosa, tracą chęć i zdolność uważnej obserwacji, która najlepiej pomaga do uniknięcia wypadku na jezdni. Kierowcy samochodowi również łatwiej ulegają wypadkom, gdyż w grubem ubraniu nie mają dostatecznej swobody i precyzji ruchów, a zamarzanie szyb w samochodzie zmniejsza im pole widzenia.

Jeśli do tych wszystkich przyczyn dodamy jeszcze *ślizgawicę na jezdniach i chodnikach,* niebezpieczną zarówno dla wozów, jak i dla przechodniów, dochodzimy do wniosku, że, niezależnie od ścisłego przestrzegania przepisów ruchu, najlepszym sposobem uniknięcia wypadków ulicznych jest jak *najdalej posunięta uwaga i ostrożność.* Jeśli wszyscy będą o tem pamiętali, ilość wypaków napewno się zmniejszy.

—o—

Objawy niezadowolenia wśród ang elskich związków zawod.

Największe ciężary wojenne muszą ponosić robotnicy angielscy.

Berlin, 20 stycznia. — Stały wzrost cen i skutkiem tego wzmagająca się konieczność podwyżki zarobków pracowniczych przysparzają miarodajnym czynnikom angielskim sporo kłopotów. Na sppcjalne podkreślenie zasługuje jednak fakt, że wyższe czynniki rządowe doszukują się winnych wśród kół pracowniczych, które ostatnio wysunęły szereg żądań natury materjalnej.

Rada naczelna angielskich związków zawodowych wyjaśniła w okólniku skierowanym do poszczególnych zakładów pracy swój punkt widzenia w kwestji zarobków i w sprawie polityki cen, zastrzegając się w sposób stanowczy przed wszelkiemi, kierowanemi pod adresem świata pracy zarzutami. M. in. rada naczelna stwierdza, że podwyżka zarobków robotniczych nie rozwiąże należycie zwyżkowej tendencji cen. **W sposób logiczny podkreśla najwyższa organizacja pracownicza, że właśnie odwrotnie, niż się jej zarzuca, czyniła wysiłki utrzymania wysokości płac na poziomie cen a nawet przeprowadziła w ciągu ostatnich miesięcy drobiazgowe badania w tym kierunku.**

Rzeczą nezwykle cekawą jest poruszony w wspomnianym okólniku fakt, że ang. kanclerz skarbu miał jakoby oświadczyć, iż niepodwyższanie zarobków nie jest pożądanem. Mimo znacznej podwyżki cen artykułów perwszej potrzeby i środków spożywczych o przeszło 50 proc., podwyżki, jaka się zaznaczyła w związku z trwaniem wojny, usiłowały czynniki rzadowe angielskie przeszkodzić w poprawie sytuacji angielskiego świata pracy. **Drogą gwałtownego obniżenia sztandartu życiowego najciężej pracujących chciały plutokratyczne koła Anglji przełożyć cały ciężar finansowy na barki świata pracy.**

—0—

Rząd sowiecki wyraża swoje ubolewanie z powodu naruszenia granicy.

Moskwa, 20 stycznia. — Rząd sowiecki odpowiedział we czwartek na noty rządów szwedzkiego i norweskiego, które złożyły w Moskwie protest z powodu naruszenia granicy przez sowiecko-rosyjskie samoloty. **W odpowiedzi, którą wręczył szwedzkiemu charge d'affairez zastępca komisarza dla spraw zagranicznych Losowski, oświadcza rząd sowiecki, że dwa sowiecko-rosyjskie samoloty, z powodu złej widoczności i śnieżyc, przeleciały ponad szwedzką granicą obok wyspy Halax. Rząd sowiecki wyraża równocześnie swe ubolewanie z powodu tego przypadkowego zdarzenia**

W nocie do poselstwa norweskiego oświadcza się ze strony sowiecko-rosyjskiej, że w dniu 12 i 14 stycznia w istocie sowiecko-rosyjskie samoloty przeleciały norweską granicę w okręgu Swanvik—Weggetem z powodu bardzo złej widoczności. **Także i w tym wypadku wyraża rząd rosyjsko-sowiecki swe ubolewanie rządowi norweskiemu.**

—0—

Zmiana kierunku frontu narodowego w Rumunji.

Bukareszt, 20 stycznia. — Po rozmowach, jakie odbył w ostatnich dniach minister Giurescu z czołowymi osobistościami poszczególnych grup narodowych, w sprawie odrodzenia narodu, rumuńska rada ministrów zajmuje się projektem ustawy w sprawie nowej orjentacji frontu narodowego odrodzenia na zupełnie innem, niż dotychczas podłożu.

—0—

Opinja Hiszpanji o nieporozumieniach między Anglją a Francją.

Madryt, 20 stycznia. — Londyński sprawozdawca dziennika „Ya“ komunikuje oświadczenie angielskiego ministra blokady i pisze, że stosunki angielsko-francuskie są **tylko na pozór tak idylliczne**, gdyż w istocie rzeczy każdemu, kto przepływa kanał kontroluje się dokumenty, papiery i bagaże w sposób bardzo surowy, stawiając przytem niezliczone pytania. Wymiana listów trwa 8 dni, przyczem **cała korespondencja jest czytana przez cenzorów zarówno francuskich jak i angielskich.** Kto zamierza odbyć podróż z Paryża do Londynu drogą powietrzną, ten traci na przygotowaniach i wypełnianiu przepisów tyle czasu, że wreszcie **ubolewa, iż nie poszedł pieszo a dla przebycia kanału nie wynajął zwyczajnej łódki.**

—0—

Zamach na ministra skarbu Iraku.

Bagdad, 20 stycznia. — W ub. czwartek dokonano zamachu w gmachu urzędowym na ministra skarbu Iraku Rustana Haidara. Zamachu dokonał b. inspektor policji, który przybył do ministra na audjencje. Rannego ministra natychmiast przewieziono do szpitala. O stanie jego zdrowia dotąd nie wydano żadnego komunikatu. Inspektora policji aresztowano. Został on usunięty z zajmowanego stanowiska państwowego.

Dr Goebbels rozprawia się z angielską plutokracją.

Poznań, 20. stycznia. — **Do Poznania, który stał się stolicą okręgu „Warthe“ przybył w piątek minister Rzeszy dr. Goebbels, aby zabrać głos w ramach wielkiej manifestacji. Z okazji przybycia dr. Goebblesa całe miasto zostało udekorowane flagami. W wielkiej hali targowej, w której urządzono manifestację, zgromadziło się ponad 70.000 Niemców, celem wysłuchania przemówienia dr. Goebbelsa.**

Zebranie zagaił Gauleiter Greiser, który w serdecznych słowach powitał ministra Rzeszy, jako kierownika propagandy Führera i całego ruchu narodowo-socjalistycznego, oraz zrelacjonował dr. Goebbelsowi to, co dotychczas uczyniono dla Niemców w okręgu „Warthe“. Na specjalne podkreślenie zasługuje akcja pomocnicza Pomocy Zimowej oraz narodowo-socjalistycznej opieki społecznej, uwieńczona wielkiem powodzeniem. **W ciągu ubiegłych miesięcy rozdzielano codziennie 80 tysięcy porcyi jedzenia i uzbierano droga zbiórki 2 miljony marek na cele pomocy gotówkowej i rzeczowej.** Należy się podzięka i min. Goebbelsowi, dzięki którego poparciu udało się urządzić 28 gościnnych występów czołowych zespołów teatralnych, dostarczyć Niemcom 5 tysięcy aparatów radjowych i niezliczonej wprost ilości książek.

W wielkiej mowie, przerywanej ustawicznie spontanicznemi oklaskami zebranych, dr. Goebbels przedstawił rozwój Rzeszy Niemieckiej pod przewodnictwem Adolfa Hitlera. **Nastepnie przeszedł do omówienia ostatnich wydarzeń, poruszył wojnę z Polską oraz zwiazane z nią troski Niemców, przebywających na terenach objętych wojna, jak również ofiary, jakie oni ponieść musieli.** Minister Rzeszy zaznaczył przytem, że należy uchylić czoła przed bohaterstwem niezliczonych dzielnych żołnierzy.

Wierność w stosunku do swego narodu, w jakiej wytrwały setki tysięcy, przyniosła bogate rezultaty. Ci, którzy przez dziesiątki lat musieli ponosić największe ofiary — zaznają dzisiaj rozkoszy wolności i dzisiaj zdają sobie sprawę z tego, co to znaczy móc pędzić życie, odpowiadające wymogom ludzkości.

Dr. Goebbels zajął się jednak także i temi wydarzeniami, które doprowadziły do wybuchu wojny **Przy tej sposobności napiętnował on w ostrych słowach odpowiedzialność angielskiej plutokracji, która doprowadziła do uwikłania niewinnych narodów w krwawe zapasy.** Zaznaczył on przytem, że Anglja i postepująca za nią niewolniczo rFancja nie mają nic innego na wolniczo Francja nie mają nic innego na mieć i, jeśli to tylko będzie możliwe, pokonanie Niemiec i niemieckiego narodu. Że cel ten nie może być osiagniętym przez nieprzyjaciela — dowodzą tego zwycięstwa armji niemieckiej zatopienie licznych nieprzyjacielskich okretów i skuteczność niemieckiej kontrblokady, której skutki dają się coraz dotkliwiej odczuć na wyspach Albionu.

W zakończeniu swej mowy dr. Goebbels wezwał Niemców z okręgu „Warthe“ do wytrwania w dotychczasowej dzielności i do zachowania wierności narodowi, Rzeszy Niemieckiej i Führerowi.

Na froncie fińskim bez ważniejszych wydarzeń.

Przerwa w akcji lotniczej.

Helsinki, 20 stycznia. **Fiński komunikat wojskowy z dn. 18 stycznia nie przynosi żadnych nowych wiadomości, z półwyspu Karelskiego. Na wschodniej granicy, na północny-wschód od jeziora Ładoga, fińskie oddziały w dniu 17 stycznia miały odeprzeć ataki rosyjskie. Z odcinków frontowych pod Aittojoki i Kuhmo donoszą o ważnych walkach oddziałów wywiadowczych.**

W Laponji — jak donosi komunikat — fińskie oddziały posunęły się naprzód w kierunku Salli i walczą pod Maerkaejaervi.

Na innych odcinkach frontu jest stosunkowo spokojnie. W dniu 17 stycznia podjęła sowiecka broń powietrzna przy pomocy małych sił ataki na Hanko (Hangoe) i Turku (Abo), podobnie jak i na Lappeenranta i Koivisto. Według fińskiego komunikatu wojennego w ciągu dnia zestrzelono 11 rosyjskich samolotów bombowych.

Akcja wywiadowcza lotnictwa sowieckiego.

Moskwa, 20 stycznia. — **Jak donosi komunikat sztabu generalnego leningradzkiego okręgu wojskowego z dnia 18 stycznia br. akcja bojowa na froncie ograniczała się zasadniczo do wywiadów, po części zaś do akcji artylerji.**

Lotnictwo sowieckie dokonywało lotów wywiadowczych.

Rekordowe mrozy ogarnęły Finlandję.

Helsinki, 20 stycznia. — Panujące w stolicy Finlandji mrozy doszły do — 30 stopni. Fakt ten przyczynił się do runu na sklepy z towarami wełnianemi, z których publiczność wykupuje wszystkie zapasy odzieży a również są one zajmowane przez wojsko. Na przedmieściach, gdzie w willach zamieszkała ewakuowana ze stolicy ludność miejska, zanotowano **40 st. mrozu.** Łącznie z potężnym wiatrem wschodnim przy tak niskiej temperaturze, **zostały wstrzymane na froncie wszelkie działania i akcja ogranicza się jedynie do nikłych potyczek.** Z Laponji donoszą o spadku temperatury do **—58 st.**, zaś na półwyspie Karelskim słupek rtęci w termometrach **spadł do 50 stopni.**

Olbrzymie rozmiary spustoszenia spowodowane eksplozją materjałów wybuchowych w Londynie.

Słupy żelazne zostały połamane jak zapałki.

Amsterdam, 20. stycznia. — **Aczkolwiek cenzura troskliwie upiększyła wszelkie wiadomości, odnoszące się do rozmiarów spustoszenia, spowodowanego eksplozja w fabryce materjałów wybuchowych Waltham Abbey, to jednak mimo to można zorjentować się na podstawie depeszy Reutera, że rozmiary te były olbrzymie. Policja natychmiast zamknęła kordonem miejsce wypadku, tak, że do wiadomości publicznej doszło tylko to, czego nie dało się w żaden sposób ukryć.**

Siła wybuchu, według doniesień Reutera, była tak wielką, że słupy żelazne zostały odrzucone na odległość 500 m. Setki tysięcy szyb uległo wybiciu. **Skutkiem straszliwego wstrząsu wiele domów w całej okolicy zostało poważnie uszkodzonych.**

W dzielnicy miasta, w której znajduje się fabryka, wybuchła panika. Ludzie uciekali na ulice widząc, że domy chwieją się w posadach, szyby wylatują z okien, a obrazy spadają ze ścian. Niektórzy myśleli, że ma się do czynienia z olbrzymim nalotem bombowym i biegli do schronów. Ludzie ci opowiadali, że usłyszeli straszliwy huk. **Olbrzymia czarna chmura dymu zaległa niebo, a jeszcze w pięć minut po wybuchu widziano słupy ognia, wznoszące się nad fabryką. Prąd powietrza przewracał ludzi na ulicach. Nawet w odległości 10 km od miejsca wypadku, szyby wystawowe zostały zbite na miazgę.**

Mimo tych szczegółów, które wskazują na to, że rozmiary katastrofy były faktycznie olbrzymie, Reuter upiera się przy twierdzeniu, że skutkiem wybuchu tylko 5 robotników zostało zabitych a 30 odniosło rany.

Amsterdam, 20 stycznia. — **Według najnowszych, nadeszłych tu, wiadomości straszliwa eksplozja, która ostatnio miała miejsce w północnym Londynie w fabryce prochu w Walthaus Abbey, jest prawdopodobnie dziełem sabotażu.**

Równocześnie otrzymano wiadomość, że w nocy z czwartku na piątek w jednej z fabryk na przedmieściu Enfield w Londynie wybuchł pożar. Także i w tym wypadku nie wyklucza się możliwości sabotażu.

—0—

„Times“ przyznaje się...

Amsterdam, 20. stycznia. — Jak twierdzi sprawozdawca parlamentarny „Times'a“ wymagania, stawiane angielskiej żegludze wydatnie jeszcze wzrosną. **Prawdopodobnem jest, że w najbliższej przyszłości zaniecha się importowania mniej ważnych towarów, aby zaoszczędzić miejsca na okrętach. Ponadto musi być przyspieszone tempo budowy nowych okrętów przyczem musi się zadać pytanie czy ważniejszą jest budowa okrętów wojennych czy też pasażerskich. Poza tem zachodzi potrzeba wielkiej ilości wykwalifikowanych robotników, a problem robotniczy będzie prawdopodobnie nastręczał wiele trudności.**

Poczta lotnicza do Stanów Zjedn. pod ścisłą kontrolą.

Nowy Jork, 20 stycznia. — Jak donoszą z Hamiltonu (Bermuda), we czwartek zmusiły władze brytyjskie, zatrzymujący się na krótki postój w Baltimore samolot komunikacyjny „American“, do wydania wszystkich przesyłek pocztowych i pozostania w porcie na przeciąg 24 godzin, do czasu ukończenia kontroli tych przesyłek.

Brytyjski cenzor zawiadomił, że od tej chwili podlegać będą cenzurze wszystkie lotnicze przesyłki transatlantyckie, wysyłane w obydwu kierunkach.

—0—

Opor przeciw wyzyskiwaczom.

Nadzwyczajne „zarządzenie ochronne“ w Singapore.

Amsterdam, 20 stycznia. — **Olbrzymie rzesze tubylców w różnych kolonjach i koncesjach angielskich czynią raz po raz wysiłki, aby móc uwolnić się z kajdanów, nałożonych im przez plutokratyczną klikę wyzyskiwaczy z nad Tamizy.**

Z Singapor donosi „Times“, że w związku z stale powtarzającemi się zamieszkami wśród robotników, które uważane są jako bardzo poważne, zmusiły władze miejscowe do wprowadzenia w życie specjalnych zarządzeń. Organ londyńskich ciułaczy złota ze zdumieniem stwierdza, że robotnicy portowi i pracownicy zajęci w stoczniach, mimo energicznych ostrzeżeń władz angielskich, **dotychczas nie powrócili do pracy.** Kierownicy akcji strajkowej występują zupełnie **jawnie i świadomie przeciwko zarządzeniom władz angielskich** i jak się okazuje, polecili strajkującym **trwać tak długo w strajku, dopóki nie zostaną całkowicie spełnione ich żądania.**

Przed jedną z fabryk — jak donosi pismo — strajkujący obrzucili policjantów flaszkami, gdy ci zamierzali wyprowadzić znajdujących się w jej wnętrzu robotników-europejczyków.

Ponadto pismo dowiaduje się, że 400 Chińczyków, zatrudnionych w szpitalu w Singapore, porzuciło pracę.

—0—

Strajk w Singapore przeciąga się.

Amsterdam, 20 stycznia — Jak z Singapore donosi „Times“ — dokonały władze aresztowania pięciu robotników Chińczyków, których pomawiano o przewodzenie akcją strajkową wśród robotników stoczni okrętowej.

Jak wiadomo, **strajk robotników stoczni w Singapore wybuchł wbrew zarządzeniom władz w tym kierunku i mimo wysiłków stłumienia, trwa nadal.**

—0—

Duńskie stronnictwa polityczne domagają się utrzymania neutralności.

Kopenhaga, 20 stycznia. — Przewodniczący Folkethingu w ub. piątek złożył oświadczenie w którem przedstawiciele wszystkich stronnictw formułują następującą uchwałę.

Duński Folkething (parlament), z naciskiem oświadcza, że **cały naród duński wyraża swe życzenie utrzymania całkowitej neutralności swego kraju,** domagając się **równocześnie zastosowania wszelkich stojących do dyspozycji środków, aby utrzymać i obronić wolność i niezależność Danji. Parlament przyrzeka rządowi swą całkowitą pomoc w tym względzie.**

—0—

Niezwykły wybryk w atmosferze.

Deszcz kurzu uniemożliwił dostawę energji elektrycznej.

Bolonja pogrążona w ciemnościach.

Medjolan, 20 stycznia. — Przed kilku dniami wydarzył się w Bolonji i okolicy niezwykły wybryk w przyrodzie, który następnie powtórzył się w ciągu ub. wtorku. Chodzi w tym wypadku o pewnego rodzaju masowy **nalot drobnoziarnistego pyłu, który spowodował przerwę w dostawie energji elektrycznej, pokrywszy grubą warstwą przewody i izolatory wysokiego napięcia. Skutkiem tego Bolonja została całkowicie pozbawiona dopływu prądu oświetleniowego i energji pednej.** Szereg wielkich fabryk zmuszonych było do wstrzymania pracy. Wielkie opóźnienia pociągów zanotowano na linji kolei elektrycznej, łączącej Florencję z Ankoną. Całkowicie został wstrzymany ruch na kolejce lokalnej do Vigluola. Szczególnie przykrem dla mieszkańców wyżej położonych dzielnic Bolonji było wstrzymanie dopływu wody w wodociągach spowodowane brakiem energji w motorach i pompach.

Przypuszcza się że nalot kurzu przyniesiony został przez szalejący od kilku dni orkan, który dał się dotkliwie we znaki w Trieście i na Adrjatyku. Pył i cząstki soli pokryły grubą warstwą izolatory wysokiego napięcia, powodując tem samem ich uziemienie. Przy oczyszczaniu **izolatorów czynne są oddziały robocze.**

Życzenia min. v. Ribbentropa pod adresem ambasadora Attolico.

Berlin, 20 stycznia. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy **von Ribbentrop** odwiedził w ciągu ub. środy ambasadora król. Włoch w Berlinie **min. Attolico,** aby w związku z 60-letnią rocznicą jego urodzin złożyć mu osobiście życzenia. Przy tej okazji wręczył min. v. Ribbentrop ambasadorowi Attolico **piękny podarunek** w postaci rzeźby w bronzie, wykonanej przez prof. Klimscha.

—o—

Wizyta w Magdeburgu naukowców zagranicznych.

Berlin, 20 stycznia. Minister pracy Rzeszy udzielił w ciągu ostatnich tygodni bawiącym na terenie Rzeszy obcokrajowcom, szczegółowych wyjaśnień dotyczących zdobyczy socjalnych Rzeszy.

W związku z tem, na zaproszenie nadburmistrza dr. Markmanna **przybyło do Magdeburga 40 docentów wyższych zakładów naukowych zagranicznych,** którzy są gośćmi urzędu zagranicznego docentury uniwersytetów niemieckich, aby się zapoznać z urządzeniami socjalnemi miasta Magdeburga. Poza instytutem Franciszka Seldte, który dokładnie zwiedzono, zapoznali się goście zagraniczni z urządzeniami niemieckiej akademji dla zdobyczy budowlanych i higjenicznych oraz osiedli robotniczych i urzędniczych.

Wizyta gości zagranicznych zakończyła się szeregiem imprez zainicjowanych przez nadburmistrza.

Rodziny żołnierzy kanadyjskich cierpią niedostatek.

Nowy Jork, 20 stycznia. — Według obiegających w Ottawie pogłosek, miał przewodniczący partji konserwatywnej Kanady — **Manion** publicznie obwinić rząd centralny, przyczem podniósł, jakoby tysiące zamieszkałych na terenie Kanady matek powołanych pod broń rezerwistów, miało cierpieć **skrajną biedę, bowiem nie otrzymały one żadnego wsparcia.** Prezes ministrów King będzie musiał załagodzić krzywdę poszkodowanych. — Sprawa ta ma być uregulowana w najkrótszej drodze, jeszcze **przed zebraniem się parlamentu.**

—o—

Paskarze w Hiszpanji pod pręgierzem

Walencja, 20 stycznia. — Szereg kupców włókienniczych, którzy wbrew zakazowi podbijania cen, sprzedawali swe materjały po **cenach znacznie wyższych** i w ten sposób dochodzili do wielkich zarobków — zostało ukarany wysokiemi grzywnami. Suma tych grzywien sięga **miljona pesetów.**

—o—

Niepamiętne od 100 lat mrozy w Moskwie.

Moskwa, 20 stycznia. — Od stu lat nie notowano w Moskwie temperatury tak niskiej, jaka panuje od kilku dni. W ub. wtorek **wykazywały termometry —40 stopni, zaś w godzinach wieczornych słupek rtęci w termometrach obniżył się do —44 stopni.** Jak na stosunki atmosferyczne w Rosji Sowieckiej — to obecne mrozy **pobiły niezwykły rekord zimna.** Aby obecnie panujące mrozy porównać z latami ubiegłemi, trzeba się cofnąć do lat czterdziestych ubiegłego stulecia. Wówczas to termometry wykazały temperaturę —42 stopni.

—o—

Australja odczuwa brak dewiz.

Amsterdam, 20 stycznia. — Jak się dowiaduje „British United Press", rząd australijski czuł się zmuszony do **ograniczenia przywozu samochodów z Ameryki do 30 proc.** ogólnej kwoty przywozowej. Ma to na celu poczynienie oszczędności dewizowych w dolarach.

—o—

„Tribuna" o francuskiej „żółtej Księdze".

Rzym, 20 stycznia. — **W politycznych kołach Rzymu wielkie wrażenie wywołał urzędowy niemiecki komentarz, opublikowany w związku z ukazaniem się francuskiej „Żółtej Księgi". Komentarz ten w dobitny sposób wykazał zdradę Francji, popełnioną wobec niemiecko-francuskiego układu z dnia 6 grudnia 1938.**

Omawiając wyczerpująco urzędowy komentarz, stwierdza „Tribuna", że **Francja nie podniosła żadnych zastrzeżeń odnośnie do polityki Niemiec na wschodzie.** Pismo podkreśla przytem, że nikt nie może odmówić wielkiego znaczenia dowodom niemieckim. **Znaczenie tych wywodów przesuwa przyłączenie się Francji do wojny na teren zagadnień moralnych. Pozatem wywody te potwierdzają tezę, że Francja mimo zaciągniętych przez siebie zobowiązań, podporządkowała się zamiarom Anglji i że obecna wojna została spowodowana wyłącznie przez Anglję celem obrony jej przodującego stanowiska.**

W zakończeniu swego artykułu „Tribuna" podkreśla, że teza ta nie jest wysuwana tylko przez Niemcy.

—o—

Taryfa dorożkarska.

Starosta miejski nadburmistrz Zoerner wydał następujące obwieszczenie w sprawie taryfy dorożek konnych obowiązującej w obrębie miasta Krakowa.

Dotychczasowa taryfa zostaje zmieniona z natychmiastową mocą obowiązującą, w następujący sposób. 1) Kurs jazdy wynosi 15 minut (kwadrans). 2) Każdy rozpoczęty kwadrans liczy się za cały. 3) Za kurs jazdy należy się następująca opłata: a) w dzień 1.50 zł, b) w nocy 1.80 zł, c) za jazdę z głównego dworca kolejowego w dzień i w nocy 1.80 zł. 4) Za pakunki o wadze 30 do 50 kg opłata wynosi 0.30 zł. 5) Pojedyncza opłatę za kurs jazdy pobiera się za przewóz jednej do dwóch osób z dzieckiem do lat 14. Za przewóz 3 lub więcej doroslych osób, należy się opłata podwyższona o 50 proc.

6) Służba dzienna rozpoczyna się od godz. 7-mej do 22-giej w miesiącach od 1-go października do 30-go kwietnia, zaś od godz. 6-tej do 22-giej w miesiącach od 1-go maja do 30-go września.

Służba nocna, przez cały rok rozpoczyna się od godz. 22-giej. 7) **Za jazdę do miejscowości, leżących poza obrębem miasta, opłata zależy od umowy.** 8) **Przekroczenie taryfy będzie karane. Ponowne przekroczenie taryfy będzie karane odebraniem koncesji.** 9) Taryfa ta musi być umieszczona w dorożce na widocznem miejscu.

Wolne posady

CHŁOPIEC 17—19 lat do zakładu fotograficznego potrzebny. Zgłoszenia od 9—10 Karmelicka 50. 2297

CHOLEWKARZA zdolnego przyjmę, ul. Florjańska 5. 2335

POTRZEBNY chłopiec do posyłek — dużego wzrostu. Zgłoszenia Florjańska 49/4. 2341

AGENT do artykułu spożywczego, Kraków, Długa 33/8, godz. 2—4. 2344

Kupno

TAPCZAN używany w dobrym stanie zaraz kupię. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2270". 2270

PARCELĘ, WILLĘ Krakowie kupię, mam 100.000. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2298". 2298

URZĄDZENIE dwupokojowe — kuchni, kupię od wyjeżdżającego. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2299". 2299

KUPIĘ biżuterję, zegarek, pierścionek, branzoletę — dobrze zapłacę: Zamenhofa 9 mieszkanie 2 a, godzina 3—6. 2305

TOKARKĘ, wiertarkę do metali kupię. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2281". 2281

MASZYNY, narzędzia, instrumenty, aparaty fotograficzne, dentystyczne, nawet zepsute, kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2282". 2282

MOTOCYKL, motorower, dobry stan, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, Wielopole 1 „Nr. 2315". 2315

GOTÓWKĄ płacimy — kupujemy, sprzedajemy — prosimy o odwiedzanie. — Sklep Komisowy Kupisz — Sprzedasz — Zarobisz, Rynek Główny 26 2318

DOM w Krakowie kupię, najchętniej z piekarnią. — Oferty nadesłać do Gońca Krak., Kraków, — „Nr. 2338". 2338

DYWAN perski i dobry obraz kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2321". 2321

SZAFĘ nowoczesną, wysokogatunkową, kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2322". 2322

DESKI, inne materjały z budowli kupię. Zgłoszenia: Śląska 2, sklep. 2314

KUPIĘ większą ilość benzyny oraz maszynę do szycia. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2324". 2324

FUTRO kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2326". 2326

KUPIĘ dobry zegarek, oraz fotoaparat „Leica". Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2339" 2339

Posad poszukują

LEKARZ-DENTYSTA poszukuje posady względnie objęcia zakładu w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2284". 2284

ROLNIK z wszechstronną długoletnią praktyką ze znajomością buchalterji, władający niemieckim, poszukuję jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2290". 220

AKORDEON pianino tanio — zaraz kupię. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2260". 2260

STUDENTKA ukończony kurs handlowy, szuka posady biurowej lub sklepowej. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2300". 2300

ARYJCZYK lat 40, władający niemieckiem, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2291". 2291

KORESPONDENT księgowy z wyższem wykształceniem, władający biegle językiem niemieckim poszukuje posady. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2333". 2333

Sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania — obrazy, krzyżowany lis-boa, sweter nowy męski, lakierki damskie 38 i bielizna. — Lelewela 12, — m. 4. 2292

SKLEPOWY lokal, urządzenie, śródmieście, sprzeda — Biuro Zleceń, Majewski, Krowoderska 41. 2288

DO sprzedania: sanie żelazne sportowe i piec żelazny okrągły. Wiadomość: Kraków, ul. Chodkiewicza 18. 2274

OKAZJA!! Objekt fabryczny (garbarnia), budynki murowane, najlepszy stan, — maszyny, wszystkie urządzenia — stacja kolejowa, okazyjnie sprzeda 60.000 Skowroński, Rynek 39. 2276

PARCELA Dębniki, południowa, — sążeń 145 złotych. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2302". 2302

PARCELA śródmieście, 300 sążni, frontu 30 metrów 200.000. Szachowska, Jagiellońska 10/6. 2308

FORTEPIAN pianino koncertowe, bardzo okazyjne: Jagiellońska 10, mieszkanie 6. 2310

KAMIENICA dochodowa (śródmieście) 550.000, dochód 24.000: — Szachowska, Jagiellońska 10/6. 2311

FUTRO damskie, bronzowe, — okazyjnie sprzeda: Kraków, Grodzka 33 — (w sieni). 2320

FORTEPIAN krótki koncertowy, sprzedam. — Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 2323

OKAZJA! Dwupiętrowy budynek, 16 ubikacyj, wielka sala teatralna — piekarnia, duży ogród, o dochodzie rocznym 9.000 — cena 100.000.—, wpłaty 85.000 — sprzeda Sporysz. Prokocim, Krzywa 2. 2328

PROSIMY odwiedzić bez obowiązku kupna Chrześcijański Sklep Komisowy w Krakowie, św. Tomasza 30. 2296

400 SĄŻNI parceli sprzedam Woli Duchackiej. Wiadomość u właściciela: Wielicka 19, Kraków 2334

PIANINO pierwszorzędne, okazyjnie sprzedam. Długa 31, 13. 2346

Materjałów budowlanych zastępstwa

obejmie poważna, aryjska firma w Krakowie. Własna bocznica kolejowa, magazyny. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" Nr. 2185. 2185

LAMPA kwarcowa, oryg. „Hanau", prądu stałego 220 lub 110 Volt, nowa, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2265". 2265 2265

SPRZEDAJEMY maszynki do podnoszenia oczek u pończoch — lub wydzierżawimy — Biuro, Kraków, Lwowska 22, Zakład. 2309

Matrymonialne

MŁODY muzyk, — pełnowartościowy człowiek poznam w celu matrymon. kobietę mądrą, prawdziwej kultury, która w stanie uchronić nędzy, pomoc w studjach. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2266". 2966

Lokale

LOKAL frontowy w śródmieściu poszukuję. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2280". 2280

Różne

1000 ZŁOTYCH i 2 furmanki parokonne posiadam — oczekuję propozycji spólnika. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1993". 1993

AUTO ciężarowe 2-tonowe wynajmuję Wiadomość: Długa 58, I. p, mieszkanie lekarza, od 6—7 wieczorem. 1646

KTO wypożyczy meble — daję pełną gwarancję zwrotu. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2241". 2241

ZLECENIA wszelkie załatwia Biuro Zleceń, Majewski, Kraków, Krowoderska 41. 2289

ZWOLNIENIA JEŃCÓW — podania — poszukiwania zaginionych kraju — zagranicą przeprowadza Biuro Zleceń, Majewski, Kraków, Krowoderska 41 — informacje bezpłatnie — korespondencyjnie nadesłać znaczek. 2287

KTO pomoże muzykalnej i wypożyczy za opłatą pianino, fortepian? Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2244". 2244

KLIENTÓW PP. Adwokatów Abelesa, Braciejowskiego, Izydora Goldbergera — zawiadamiam, iż ustanowiony zostałem ich substytutem. Adwokat Abderman, Kraków, Pierackiego 5 — przedpołudniem. 2252

ZAKŁAD dentystyczny T. Ullmann, dentysta, Kraków, Poselska 7 m. 8 — od 9—12, 3—6. Dla niezamożnych zabiegi mniejsze bezpłatnie. 1216

LEKARZ aryjczyk firmuje, poprowadzi aptekę, drogerję lub z technikiem posiadającym instrumentarjum, otworzy zakład dentystyczny. — Zgłoszenia: — Chełm, Narutowicza 19. Dr Klisz. 1865

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową Nr. 5818 2211

O WIADOMOŚĆ o Wacławie Kwietniu, ppor. Saperów 2 Baon Puławski, prosi gorąco żona. — Zofja Kwietniowa, Kielce, Słoneczna 26. 1975

KUBIK Wincenty, urodz. 1903, unieważnia spalony dowód osobisty, wydany gmina i wieś Sułoszowa. 2173

UWAGA! Kto pożyczy ogrodnikowi i hodowcy drobiu — kwotę 6000 zł. — Wzamian spółka, Gwarancja. Zgłoszenia z adresem do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr 2182". 2182

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową — Nr. 5071. Żyła Jakób, Kraków. 2180

MAM zezwolenie władz na wywóz towarów z Łodzi, poszukuję udziałowca, celem sfinansowania większej partji. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2176". 2176

OTWIERAM kasy wertheimowskie bez uszkodzenia, — klucze dorabiam. Franciszek Dziedzic, Zakład brązowniczy, Kraków, Senacka 10. 2169

SZKŁO okienne, — roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń, Florjańska 38. Telefon 101-42. 2273

WRÓŻĘ z kart. Przepowiadam przyszłość. Czapskich 3, m. 8, godz 3—5. 2242

KOSMIDER Stanisław, kapral z 21 pp. „Dzieci Warszawy" — Warszawa, Komp. Szkolna C. K. M. — Ktokolwiek wiedziałby coś o nim uprzejmie jest proszony o podanie wiadomości pod adresem: T. Kośmider, — folwark Wierzawice, poczta Leżajsk — za zwrotem kosztów. 2267

KTÓRY z panów kupców odstąpi Poznaniakowi miejsce w swym sklepie na dział filatelistyczny? — Majchrzak, Radziwiłłowska 19/7. 2178

ZASTĘPSTWO poważnej firmy obejmie solidny aryjczyk magister praw Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1774" 1774

Dr. Nadolski

LEKARZ DENTYSTA Z POZNANIA

ordynuje 2327

W KRAKOWIE, UL. SIENNA 2 m. 4.

Dr TADEUSZ MICHNIEWICZ

Lekarz chorób kobiecych i położnik,

Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 12, I p.

Telefon 130-82 — (dawniej Dr Jakobson)

Ordynuje od godziny 10—12 i od 15—18. 1973

Ulgi dla Uchodźców i Urzędników Państwowych.

GRUŹLICA PŁUC

zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby wylecza — specyfik zagraniczny. Pinuz Salvator leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. — Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6 w niedziele 9—12. Ostrzegam przed podrobieniem nieprawnem Prawdziwy Pinuz-Salvator, specyfik zagraniczny, uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. Ostrzegam, że tylko Pinuz-Salvator był wyrabiany od 1925 r. Poronin — Zakopane — Katowice — Chorzów. Obecnie przeniesione Laboratorjum: Kraków, ul. Długa 49 m. 1. 2316

Wapienniki

Krzeszowickie, Hr. v. Donnersmarcka **sprzedają wapno** budowlane i miał dla celów rolniczych. — Zastępca: **J. WAGSCHÜTZ,** materjały budowlane i hurtownia węgla, **Kraków, Kolberga 16/6, tel. 103-73.**

Jako Zarządca Komisaryczny następujących firm:

Eksploatacja fabryk ceraty w Polsce

Spółki Akcyjnej „Cerata"

i Spółki Firmowej Bracia Ruziewicz i M. Krywicki, Spółka Akcyjna, — Warszawa, Nowy Świat 36/10, — oraz

Warszawskiej Fabryki

Wyrobów Gumowych „WARGUM"

Sp. Akc., — Warszawa, Czerniakowska 84,

wzywam:

a) wszystkich dłużników do zapłacenia należności z tytułu otwartych rachunków, weksli w obiegu i protestów najpóźniej do dnia 15 lutego 1940 r. do kas wspomnianych firm w Warszawie, w Oddziałach prowincjonalnych lub na ręce upoważnionego inkasenta. Dłużnicy, którzy się do niniejszego wezwania nie zastosują, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

b) Jednocześnie wzywam wszystkich wierzycieli do nadesłania wyciągów swych należności również najpóźniej do dnia 15 lutego 1940 r., w przeciwnym bowiem razie pretensje ich nie będą uwzględnione.

EWALD SEHOLER

1264 Zarządca Komisaryczny.

NOTARIUSZ EDWARD SOMMER

2337

ustanowiony do dalszego prowadzenia agend notariusza Bogusława Pajora, — prowadzi je w dotychczasowym biurze w Krakowie, Rynek Główny 25.

„PINUZAN"

pod gwarancją leczy choroby płuc, gruźlicę nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną, katary żołądka, choroby nerwowe. Pinuzan jest opatentowany i uznany przez kliniki uniwersyteckie w Warszawie jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. Pinuzan wyrabiany był w r. 1925 w Zakopanem i Poroninie, — obecnie do nabycia tylko: Laboratorjum Przyrodnicze, Kraków, Rynek Kleparski 6 m. 3. Równocześnie ostrzega się przed firmami, które nieprawnie podszywają się pod Pinuzan. 2317

PERLBERGER I SCHENKER

Hurtowny Skład Win

Delikatesów i towarów kolonialnych

KRAKÓW, GRODZKA 48

Zarząd Komis.: TEODOR SEMAKOWSKI

Jako komisaryczny zarządca Firm następujących:

1) **Jan Götz Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe S. A. w Okocimiu,**
2) **Jan Götz Browar Krakowski i Fabryka Przetworów słodowych w Krakowie, ul. Lubicz 17,**
3) **Skład Piwa Okocimskiego i Krakowskiego Ska z o. odp. w Krakowie, ul. św. Jana 5,**
4) **Polskie Zakłady Garbarskie w Krakowie Ska Akc. Kraków-Ludwinów**

wzywam niniejszym wszystkich dłużników, aby do dnia 15. lutego b. r. wyrównali wszystkie rachunki, w obiegu znajdujące się weksle i protesty, a wpłat dokonywali w kasach wyżej wymienionych instytucyj. — Wierzycieli upraszam, aby także do wyżej wymienionego terminu, tj. 15. lutego 1940 r. zgłosili swoje pretensje. 53K

Komisaryczny Kierownik

DYPL. INŻ. K. SCHREDER

Józefa Kamińska

b. urzędniczka Apteki Wiśniewskiego

zmarła po ciężkiej chorobie opatrzona Świętymi Sakramentami dnia 17. stycznia 1940 r. przeżywszy lat 50.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek 22 bm. o godz. 10 przed południem w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu. Dnia 23 bm. w Kaplicy Matki Boskiej w kościele OO. Karmelitów na Piaskach odbędzie się Msza żałobna za duszę zmarłej o godz. 8.30 rano.

Na te obrzędy zaprasza Rodzina — Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zawiadamia się, że

Spójnia Budowlana Mączyński i Ska

Spółka z ogr. odpow. 2068

przeniosła swe biura na plac Jabłonowskich 2. parter, telefon czynny 121-18, godz. urzęd. od 8—15.

Mam 200.000 Zł. gotówki

kupię dom

lub oczekuję odpowiedniej propozycji. Zgłosz. Goniec Krakowski „Nr. 2098"

Asystent I. Szpitala św. Łazarza

Dr. med. Henryk Kumor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

KRAKÓW — ULICA PĘDZICHÓW L. 4.

przyjmuje od 3—5. 2325

KOMUNIKAT

Hurtowny Skład

węgla, koksu i drzewa opałowego

Franciszka Czechowicza

w Krakowie, Aleja Krasińskiego L. 5

przyjmuje wpłaty w banknotach po 500 i 100 zł. na węgiel, koks i drzewo opałowe z dostawą w terminach późniejszych, jak również na rachunki zaległe od dłużników do dnia 22 bm.

2283

OGŁOSZENIE.

Wytwórnie Państwowego Monopolu Spirytusowego w Krakowie

zawiadamia o uruchomieniu z dniem 2-go stycznia 1940 2193

Składu Pomocniczego Hurtowni w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej l. 16.

W składzie zaopatrywać się mają koncesjonowani detaliści, posiadający swe zakłady sprzedaży w dzielnicach: IX. Ludwinów, X. Zakrzowek, XI. Dębniki, XII. Półwsie Zwierzynieckie, XIII. Zwierzyniec, w części dzielnicy XIV. Czarna Wieś obejmującej ulice Reymonta, Czystą, Krupniczą, Skarbową, Garncarską, Loretańską, Studencką, Kapucyńską, Plac Jabłonowskich, ul. Jabłonowska, Bracką, Podwale, w części dzielnicy III Nowy Świat, obejmującej ulice Piłsudskiego, Smoleńsk, Zwierzyniecką, Straszewskiego, Plac na Groblach, Plac Kossaka, Powiśle, Tatarską, Felicjanek, Wygoda, Aleje Krasińskiego

Dyrekcja Wytwórni Monopolu Spirytusowego.

Wolne posady

DOZORCĘ z praktyką do stajen i ludzi na ordynarję potrzebuje Dwór Leńcze. — Zgłoszenia pisemne Kraków, Sławkowska, trafika Kisielewski. 1550

POTRZEBNA dziewczyna od lat 15 do 18 ze szkołą handlową, sierota. Piekarnia. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2071". 2071

URZĘDNIK aryjczyk, buchalter, młody władający niemieckim i polskim, zostanie zaraz przyjęty do fabryki w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2155". 2155

POTRZEBNA uczciwa, polecona, dochodząca dziewczyna z gotowaniem. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2131". 2131

SŁUŻĄCA z dobr. gotowaniem, dobremi poleceniami, zaraz potrzebna. Pierwszeństwo wysiedlona. — Zgł. Krowoderska 71a m. 12a. 2181

POTRZEBNY zaraz zdolny czeladnik szewski. Mazowiecka 26. Kędyrna. — 2246

POTRZEBNA panna do krawiectwa męskiego. Kraków, Arjańska 15. 2206

PRZYJMĘ ucznia do praktyki stolarskiej z początkami lub bez, w Podgórzu. Podskale 14. 1915

Posad poszukują

OGRODNIK kawaler ze szkołą, praktyką — poszukuje posady. Zgłoszenia kierować Goniec Krakowski Tarnów „Nr. 50K". 50K

PANNA z praktyką szuka posady ekspedjentki, gospodyni lub wychowawczyni dochodzącej — zna robótki i trochę szycie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 2135". 2135

EMERYTOWANA nauczycielka poprowadzi dobrze gospodarstwo domowe osoby samotnej. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1854". 1854

TECHNIK dentystyczny, samodzielny, szuka posady. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2144" 2144

DWIE panny int. przystojne. sieroty — bez środków do życia, poszukują jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej do sklepu. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2114". 2114

MUZYK-PEDAGOG kawaler, lat 38, katolik, szuka miejsca. Niemiecki, łacina, — muzyka: skrzypce, fortepian organy, śpiew, akordion. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2352". 2352

PRAWNIK, młody, aryjczyk, polski niemiecki perfekt, praktyka ubezpieczenia przemysł, szuka zajęcia. Goniec Krakowski Kraków „rNr. 2243". 2243

KELNLER młody, siła fachowa, — włada niem. polskim — poszukuje posady. Goniec Kraków Kraków „Nr. 2223". 2223

SZLACHETNI! Kto zatrudni absolwentkę szkoły gospod., z maszynopismem panienkę inteligentną, samodzielną. Miejscowość, wynagrodzenie obojętne. Propozycje: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 1983" 1983

KUCHARZ uczciwy, pracowity, oszczędny, poszukuje posady do restauracji, pensjonatu, kasyna lub szpitala, chętnie na wyjazd. Goniec Krakowski Kraków, Wielopole 1, „Nr. 2186" — 2186

STUDENT U. J. przyjmie każdą pracę. Fabryka, biuro, kondycja. Włada jęz. niemieckim. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2068". 2068

INTELIGENTNA młoda wdowa — uczciwa, pracowita, zna się doskonale na gospodarstwie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2145". 2145

KTO poda rękę 25-letniej żonie lekarza, ofiarując jakąkolwiek pracę Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2102". 2102

HANDLOWIEC dyplomowany — prawnik, aryjczyk, biegły niemiecki, francuski znajomość angielskiego, korespondent, — buchalter, poszukuje posady — wzgl. obejmie zastępstwo poważnej firmy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2231". 2231

RZĄDCA rolnik, — 22 lat praktyki gospodarczej. Poważne referencje. Ostatnio pracował k. Mławy, przyjmie pracę po kawalersku. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2203". 2203

OGRODNIK kawaler, praktyka w ogrodach handlowych, egzaminowany — zna każdy dział ogrodnictwa, sumienny, energiczny, bez nałogów, bez świadectw, zaginęły w wojnie, samodzielny, do dyspozycji. Zgłoszenia: — Mendela Tadeusz, Bolęcin poczta Trzebinia Krakowskie. — 2200

OGRODNIK długoletnia praktyka wszechstronna, żonaty, bez nałogów, pracowity, uczciwy — bardzo dobre świadectwa, szofer mechanik — poszukuje posady do majątku. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2196". 2196

Kupno

KONIA kupię. Zaleskiego 9, parter, — godz. 13—15. — 2254

DOM, parcelę (chętnie Dębniki, Bronowice) kupię gotówką 15—20.000. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2253". 2253

SYPIALNIĘ jasną nowoczesną kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr 2125". 2125

ZNACZKI POCZTOWE. Kupię specjalny zbiór polskich znaczków pocztowych oraz dobry zbiór europejskich. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr 1637". 1637

KUPIĘ ładnego srebrnego lisa. Agencja Kraków, Sienna 12 „Zaraz". 2174

KUPIĘ parcelę, domek z parcelą w Krakowie, najchętniej w Dębnikach za gotówkę zaraz. Piotrowski, Barska 8, I. p. 2245

MYDŁO domowe stale kupuję. Sławkowska 4/III, godz. 1—7. 2247

GOTÓWKĄ płacimy, kupujemy, sprzedajemy, prosimy o odwiedzenie — sklep komisowy Kupisz — Sprzedasz — Zarobisz Rynek Gł. 26. — 2033

PIANINO lub fortepian — (krótki) kupię. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 1947". 1947

NUTY komplety klasyczną, bibljotekę, świeże kupię. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1873". 1873

OBJEKTYW do Leici „Hektor" 13.5 cm ogniskowa — kupię. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1495". 1495

KUPIĘ dom lub parcelę w Krakowie lub okolicy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1850". 1850

PIANINO fortepian znakomitej marki kupię tanio: — Karmelicka 17 — Szachowski. 1717

KUPIMY Kossaka: „Praczki", „Patrol" lub „Marszałka". — Sklep Komisowy Kupisz — Sprzedasz — Zarobisz. 2034

GARDEROBĘ odświeża, uprawia — przerabia Pogotowie Krawieckie, Kraków, Jana 13. — Tel. 119-90. 2088

APARAT altanowy kupię z objektywem zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2032". 2032

ZNACZKÓW polskich, gdańskich, austrjackich zbiór kupię. Majchrzak, Radziwiłłowska 19/7 2179

PARCELĘ w cenie do 35 tys. kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2198". 2198

ESENCJE rumową i rumbraum większą ilość kupię, dobrze zapłacę. Zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2202". 2202

KUPIĘ samochód — 1½ tonny albo tona, lub osobowy. — Oferty i cena — Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2210" 2210

MOTOR elektryczny prądu zmiennego ½ HP, 1 HP i większy kupię. Kraków, Wygoda 9. 2232

WÓZEK dziecięcy sportowy w dobrym stanie kupię. — Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2228". 2228

ZĘBY STARE kupuje Zakład dentystyczny — Stradom 15, — m. 5. 2224

KUPIĘ dług hipoteczny, kilka, kilkanaście tysięcy złotych krótkoterminowe. Zgłoszenia listowne: Goniec Krakowski, Kraków, Nr. 2221". 2221

KUPIĘ parcelę, domek — gotówka do 15 tys. zł. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2219". 2219

FORTEPIAN — pianino w dobrym stanie okazyjnie kupię zaraz. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 2218". 2218

ZAKŁAD fryzjerski dobrze zaprowadzony — kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2184". 2184

KUPIĘ heblarkę okazyjnie kombinowaną, do drzewa — na kulkowych łożyskach, mało używaną. Podać cenę i jej szerokość. Tarnów — Segeda, Nadbrzeżna Dolna 4. 48K

ZNACZKI POCZTOWE kupuję pojedyncze oraz zbiory, również zamieniam. „Rekord", Karmelicka 35, między 3—4 pop. 2094

PŁÓTNO kupię. Starowiślna 12, m. 22 — oficyna lewa. — 2158

FORTEPIAN, pianino, maszynę do szycia, ubranie męskie kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2132". 2132

KUPIĘ 2—3 tonny węgla pośrednictwo wynagrodzę. Sienkiewicza 3 a, m. 8. 2079

KUPIĘ piecyk gazowy i elektryczny Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 2080" 2080

ZŁOTE pierścionki, zegarki, branzolety itp. kupuję. Kraków. Grodzka 2. m. 9, oficyny — I. piętro 1580

KUPIĘ jedno lub dwa mosiężne łóżka, pojedyncze meble sypialni i inne (też antyki) garnitur krzeseł z kanapą i większą ilość dywanów zakopiańskich.— Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 1761". 1761

PIANINO kupię — zapłacę dobrze. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2082". 2082

FORTEPIAN pianino kupię — zgłoszenia pod „Muzyk" Biuro „Gwarancja" — Starowiślna 12 1922

PIANINO fortepian zaraz kupię Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 1923" 1923

KUPUJEMY wszelkie realności! Gotówka na tychmiast! Kontrakty sprzedaży bez żadnych trudności! Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą „Informator" Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45 13167

ZŁOTE PIERŚCIONKI, łańcuszki, bransolety itp. kupię za gotówkę, płacę dobrze. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 8 m. 2 — od 17—19 1751

AUTOBUS w dobrym stanie możliwie największy zakupi Spółka Handlowa. Oferty: Goniec Krakowski Kraków — „Nr 1702" 1702

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe Filatelia Kraków — Długa 14. 1746

DENTYSTYCZNY gabinet w bardzo dobrym stanie — kupię zaraz. Wiadomość w sklepie Jan Kurzydło, ul. św. Jana 12. 1852

FISHARMONJĘ pianino, fortepian kupię. Zgłoszenia pod „Ksiądz" — Biuro ogłoszeń Szachowskiego, Karmelicka 17. 1718

KUPIĘ parcelę, domek, lub willę gotówką do dwudziestu tysięcy. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 2010". 2010

NAKRYCIA stołowe i biżuterję kupuję sumiennie. — Pospiech. Starowiślna 21. 1593

KAPUSTĘ kiszoną, ogórki kiszone wagonowo za gotówkę kupuje. Zgłoszenia: Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11. 1677

KUPUJEMY odpadki sukna, płótna, worki, starą garderobę. Jana 13/2. 2089

DYWAN perski lub łącznik perski kupię okazyjnie Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2234". 2236

SZCZECINĘ i włosie końskie kupuję w każdych ilościach za gotówkę. — Zgłoszenia: Perzanowski i Pyzik, Kraków. Kościuszki 54. 1676

BUKOWE DESKI w różnych grubościach kupimy wagonowo za gotówkę. Zgłoszenia Perzanowski i Pyzik, Kraków. Kościuszki 54. 1675

DAMSKIE FUTRO — piżmaki lub perskie w dobrym stanie za wyższą panią kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 2043". 2043

MASZYNY do szycia bębenkowe, używane. kupujemy. Płacimy najwyższe ceny. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 13077

STARE ZĘBY kupuje i przerabia, dla ludności ubogiej mniejsze zabiegi bezpłatnie. Zakład dentystyczny. Dietlowska 60. 1941

KUPIĘ kamienicę Zgłoszenia z ceną — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 1988". 1988

PIANINO kupię, zdatne do nauki. Mikołajska 6, I/4. 2150

PEŁNE ceny za wyroby złote aparaty fotograficzne, lepsze znaczki polskie płaci Biuro handlowo-komisowe Aleja Słowackiego 18 I p m. 5. 1585

GARDEROBĘ meble, fortepian, pianino, fisharmonje ubrania palta, futra, bieliznę, maszynę do pisania, pierścionek zegarek kupuje Dom Komisowy Szachowskiego Karmelicka 17. 1719

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję Na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42/2. 1696

KUPIĘ okazyjnie ładny gabinet damski Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr 1817" 1817

KUPIĘ mały domek do zł 3.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1714" 1714

PENSJONAT willę z urządzeniem w zdrojowisku kupię, wezmę dzierżawę — lub przystąpię do spółki Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1901" 1901

KUPIĘ parcelę, dom lub część z wolnem mieszkaniem — Pomogę ukończyć budowę. — Wkład 3—20.000 zł. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr 1902". 1902

SMALEC, łój topiony oliwę, cacao od 1 kg wzwyż, kupuje fabryka E. Matula, Kraków, Helclów 17 24K

OD wyjeżdżających do Rosji odkupię urządzenie 2-pokojowego mieszkania z kuchnią. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1859". 1859

KTO ma coś do sprzedania, również ze srebra i złota, niech zgłosi się: ul. św. Krzyża 7, Pralnia Chemiczna i Sklep komisowy. 1870

WARTOŚCIOWE przedmioty: futra, ubrania, obrazy, maszyny kupuję, płacę najwyższe ceny: — Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 2065

Sprzedaż

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich" Kraków, Wiślna L. 4, parter. Przyjmuje w komis kupuje, sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany, pianina, lampy, porcelanę, zastawy, biżuterję, garderobę itp. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 13293

MASZYNĘ do pisania „Underwood" sprzedam. Firma Bross, Rynek 12. 2075

KTO SZUKA !! kamienicy, willi, domu parceli, majątku ziemskiego, gospodarstwa rolnego, — pensjonatu, fabryki, sklepu! — Sprzedajemy! — Największy wybór kupna bez żadnych trudności Hipoteka uregulowana. „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116 45. — Informacje bezpłatnie! 13166

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory firma „Mundus". Rynek 37. 1863

„PIAST" Wiślna 4 !! — poleca realności — przyjmuje zgłoszenia sprzedaży bezpłatnie!! 13289

WÓZKI dziecięce, lalkowe, hulajnogi — łóżeczka w firmie Kowalska — Kraków, Karmelicka 20. 1026

CZĘŚCI z auta Steyer 12-ki sprzedam Reflektanci zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 1992" 1992

ŻYLETEK pół miljona kto kupi? — Oferty Goniec Krakowski, Kraków „Nr 1748". 1748

MASZYNĘ do pisania sprzedam: Mikołajska 6, I/4. 2149

PARCELE w Zakopanem sprzeda Pospiech, Starowiślna 21 i zakupi parcele, dom w Krakowie lub okolicy.

DESTYLOWANA woda, badana, do nabycia w każdej ilości we fabryce: E. Matula Kraków, Helclów 17. 26k

ŁYŻWY E. K C oryginalne w dużym wyborze: Kowalska, Kraków, ul. Karmelicka 20. 1034

ZAKOPANE Pensjonat pierwszorzędny, parcela 9.500 metrów 200.000: „Informator". Kraków, Pijarska 19. 2191

DZIEWIĘĆDZIESIĄT morgów — miejscowość letniskowa — możność parcelacji działkowej — 4.500 złotych morga: — „Informator" — Kraków, Pijarska 19. 2190

ODKURZACZ marka „Protos", 110 Volt, — do sprzedania: Lubicz 27 a, m. 12 2227

FUTRO męskie czarne, — kołnierz perski, spód hibrety — sprzedam: Ujejskiego 6/17. 2192

PATEFON walizkowy 2-sprężynowy płyty sprzedam. — Dwernickiego 7, m. 9. 2171

PARCELA 2.000 sążni, okolica Zwierzyńca, 100.000: „Informator", Pijarska 19. 2189

PARCELA przeszło 200 sążni narożnik, z zatwierdzonemi planami, wybudowane fundamenty z dwoma murami — cena 85.000 zł. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, tel. 133 03. 2208

SPRZEDAM parcelę 1.200 sążni, na Woli Justowskiej, — za 30.000. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2199". 2199

KAMIENICZKĘ piętrową, niewykończoną, blisko tramwaju, sprzedam — 50.000. Goniec Krakowski Kraków. „Nr 2251". 2251

DO sprzedania wózek ręczny do przewożenia towaru. Kraków, Gęsia 36, m. 2. 1979

FUTRO karakułowe — damskie sprzedam. Asnyka 5, m. 5, popołudniu 2177

PIESKI sprzedam rasowe Boksery. Kraków, ul. Lubelska 15. 2239

SPRZEDAM smoking — kamizelka, dobry stan. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2240". 2240

BOCHNIA dom murowany, z ogródkiem, 6 ubikacyj, 12.000 — sprzeda Tadeusz Siewarga, ulica Oracka 49. 2141

KAMIENICE pełnokomfortową (śródmieście), — długoterminowa 150.000, dopłata 350.000, parcelę uzbrojoną, czterystasążniową — cena 60.000, — sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 2157

OKAZJA! Jednopiętrowkę, Kraków— tramwaj, całość, połowę, spólnik do wykończenia, również wierzytelność, 500 dolarów pierwsza jedyna hipoteka, sprzedam. Jakubiec, Bronowice Małe 207. Listowna odpowiedź — znaczek. 2099

SPRZEDAM około 70 nowych skrzyneczek na 15—30 kg towaru netto, oraz drewniane stelarze magazynowe, stare zdrowe deski, składane krzesła ogrodowe i reklamy tekturowe. — Zgłoszenia. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2237" 2237

Matrymonjalne

LEKARKĘ dentystkę zdolną nie brzydką poszukuje dentysta separowany, lat 45, posiadający pierwszorzędny zakład z wyrobioną marką w celu matrymonjalnym Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr. 2172" możliwie z fotografją. — 2172

PANNA lat 24, szatynka, wysoka, niebiedna, wyjdzie za mąż. Zgłoszenia Tarnów, Goniec Krakowski „Nr. 303". 49K

KUPIEC separow lat 42, posiadający 8000 zł. pozna panią, która prowadzi interes handlowy cel matrymonjalny. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2108". 2108

WDOWIEC średni wiek, pragnie nawiązać znajomość z panną lub wdową, wiek wyżej 35 lat, magistra farmacji — cel matrymonjalny Odpowiedzi z fotografją nadsyłać: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2073". 2073

POZNAM w celu matrym. pannę inteligentną. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2106". 2106

Lokale

NOCLEGI, pokoje wolne — informacje. Sławkowska 4/III, godz. 1—7. 2054

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych Lokatorom zaś polecamy mieszkania: Mikołajska 6, I. piętro, Centralne Biuro Mieszkaniowe. — 2148

KUPIEC zmieni mieszkanie na 1—2-pokojowe, zdrowe, czyste, ciepłe i ciche Dobry płatnik. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1903" 1903

MIESZKANIE 3 wzgl. 2-pokojowe, pełnokomfortowe Al. Krasińskiego do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr 2062". 2062

MIESZKANIA komfortowe, tanie 1, 2, 3, 4, 5 i 6-pokojowe, — sklepy, składy, garaże wynajmie zaraz Administracja Nieruchomości CZUS. w Krakowie, Pomorska 1, telefon 115/88. 1622

DOMEK piętrowy do wynajęcia, składający się z 3 ubikacji mieszkalnych i 2 ubikacji przemysłowych, 10 minut od tramwaju — tani czynsz. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2070". 2070

WŁAŚCICIELE realności! Mieszkania wynajmujemy natychmiast, zgłoszenia przyjmujemy bezpłatnie: Starowiślna 12, „Gwarancja"

MIESZKANIA pokoje, lokale — sklepy poleca „Gwarancja", — Starowiślna 12. 2084

POKÓJ umeblowany dla 1—2 panów wypłacalnych: ulica Słoneczna 6 a, m 2. 2093

MIESZKANIA 2 do 3 pokoje z komfortem, — w tem najmniej jeden pokój umeblowany, tylko centrum — poszukuje zaraz kupiec-Ślązak — posiada pozwolenie od Quartier amt. Zgłoszenia do 22 b. m.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2229" 2229

POKÓJ umeblowany z komfortem dla małżeństwa wypłacalnym — od zaraz poszukuję Łobocki, Mikołajska 9/7 2233

POKÓJ dwa, umeblowane z kuchnią albo używalnością kuchni, okolica Długiej, Sławkowskiej, poszukiwane. Parter, pierwsze piętro. Goniec Krakowski Kraków „Nr 2201". 2201

WYNAJMĘ dwa pokoje kuchnią dla wypłacalnych Panów lub rodzinie. — Zgłoszenia między 2—4. Wiadomość: Wrzesińska 10, m. 12 2183

POKÓJ blisko Marka 25 szuka stały wypłacalny lokator. Zgłoszenia: firma „Adler" — Marka 25. 2238

Nauka i wychowanie

HANDLOWY kurs półroczny. Prof. Nycza — Kraków, Senacka 6, od lutego Maszynopisma sześciotygodniowe kursy 1808

NIEMIECKIEGO języka, dla początkujących, stenografji polskiej niemieckiej udziela długoletnia specjalistka. Kraków, Gołębia 2. 1872

NAUCZYCIELKA wyjedzie na wieś Szkoła powsz., gimnazjum, konwersacje, fortepiam. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1855" 1855

NAUCZYCIELKA posiadająca języki, przyjmie pracę w Krakowie Goniec Krakowski Kraków, „Nr 1853". 1853

NIEMIECKIEGO i angielskiego łatwo, z dobrą wymową. Konwersacja tłumaczenia podania — tanio. Zgłoszenia w sklepie Mały Rynek 5. 2207

PROFESOR germanista, Kraków, Sołtyka 11, pierwsze piętro. Niemieckie konwersacja, stenografja, buchalterja, matura. 2030

NIEMIECKICH lekcyj, konwersacji udziela rutynowana Niemka Kraków, Sienkiewicza 3a, m 7 1862

PIANISTKA dyplomowana udziela lekcyj. — Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 1874". 1874

NIEMIECKIEGO uczy nadal Gabrjela Schwalblówna, ul. św Marka 31 2066

ENERGICZNY rutynowany korepetytor z uniwersyteckiem wykształceniem, udziela lekcyj w zakresie gimnazjum, liceum. — Chętnie przyjmie kondycję na wsi. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2235" 2235

WIEDENKA udziela lekcji niemieckiego — wszystkie zakresy. Kraków — Grodzka 13/16. 2170

ABSOLWENTKA konserwatorium udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 2215" 2215

Różne

MEDJUM! udzieli wiadomości o zaginionych oraz poradzi we wszystkich cierpieniach duchowych i cielesnych, przepowie przyszłość Kraków, Kopernika 10, m. 10 — w podworcu. — 2087

COKOLWIEK chcesz sprzedać przyjdź: Krupnicza 14/5. — Płacę ceny najwyższe! 1607

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski przyjmuje 9—1 3—6 Kraków, ul Mikołajska 5. — I p. 1027

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nr. leg. 7629980 — Agata Krupa. 2225

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę cukrową - chlebową nr. 1474. 2222

POSZUKUJĘ dzierżawy karty rzemieślniczej do piekarni wiejskiej Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1954". 1954

WENERYCZNYCH i skórnych chorych przyjmuje lekarz specjalista Niezamożnym ulgi: Rynek Główny 15, od 4—6. 1856

UNIEWAŻNIAM książeczkę oszczędnościową K. K. O. nr. 1864, powiatu Nowotarskiego, zastrzeżona numerem 340 na nazwisko Henryk i Helena Olszewscy w Zakopanem. 2112

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę cukrową Nr 1944 Okręg VIII. 2226

APTEKĘ wezmę w dzierżawę. Oferty — Tarnów, plac Kazimierza. Apteka Niesiołowskiego, dla „Magistra". 51K

CUKIERNIKA starszego — posiadającego kartę rzemieślniczą, poszukuje jako spólnika. Zgłoszenia pisemne do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 2100" 2100

POSZUKUJE się do wydzierżawienia zabudowań fabrycznych posiadających instalacje elektryczne, gazowe i wodociągowe ewentualnie bocznice (tor) kolej na terenie Krakowa Oferty kierować do Gońca Krak., Kraków „Nr 2194". 2194

Z WARSZAWY do Krakowa auto ciężarowe przyjeżdża raz w tygodniu, może zabrać z Warszawy towary. — Zgłoszenia: Długa 58, I piętro, mieszkanie lekarza, od 6—7 wieczorem. 2212

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową nr. 4475. 2205

POSZUKIWANIA zaginionych przeprowadza Dr K. Birecki, notarjusz w Jarosławiu, ul Ditziusa 15/I. 2220

BIELEWICZ Kazimierz, zawodowy podchorąży, Stare Stawy wyruszył z Bielska 3 P. S. P. — widziany ostatnio 8 września w Radłowie, gdzie został ranny. — Stroskani rodzice proszą gorąco o wiadomość: — Bielewicz, Stare Stawy, — poczta Oświęcim 2214

SPÓLNIKA z kapitałem 6—8.000 tysięcy złotych poszukuję do pewnego i dochodowego interesu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2213". 2213

GOSPODARZA z okolic Mielca, na którego wozie, we wrześniu w Podhajcach, pozostały moje rzeczy: — walizka płaszcz, bielizna i koc — proszę o podanie swego adresu. — Ktoby w tej sprawie coś wiedział, zechce łaskawie donieść Stanisław Królikiewicz. Kraków Starowiślna 4. 218

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 1330. 2249

DOMEK na wsi z ogrodem oraz 2 pokoje kuchnia okolica Krzeszowic, wydzierżawię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 2055". 2055

SŁYNNY Astrolog - Grafolog Chiromanta wyjaśnia mroki przeznaczenia każdego! Analizy horoskopy niemylne! Wskazania zaginionych! Przyjęcia: Kraków, Szewska 7/8 2035

CHIROPRAKTYK — kręgarz z długoletnią praktyką w Bydgoszczy i Poznaniu, choroby wewnętrzne i zewnętrzne. — przyjmuje codziennie od 10—12 i 15—17, ul. P Michałowskiego 4, II p.

DOMOWE obiady smaczne tanie na maśle Starowiślna 41. m. 8. 2060

NIEMIECKIE podania w sprawach jeńców, posad, zarządów, koncesji: Krakusa 20. 1846

PODANIA niemieckie w sprawach jeńców, posad koncesji, zarządów, tłumaczenia: Sienna 7/4. 1871

POSIADAJĄCY wiadomość o inż. Wojew. Białostockiego, Zygmuncie Sochoniu — podpor. Ośrodka Saperów, Łomża, proszony jest napisać: Kuliżanka Marja, Rzeszów, Jagiellońska 8a. 1554

8000 ZŁ dam do interesu lub kupię parcelę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2107". 2107

ZASTRZYKI dożylne, szczepienia, bańki, analizy wykonuje absolwentka medycyny, — Garncarska 19, m 3. 2162

UZĘBIENIE trwałe, — metal „Platiridia" z porcelaną. Wymiana przegryzionych koron, mostków: Kornik, Kraków, Florjańska 29. 1885

PRZEPISUJĘ na maszynie polskie, niemieckie, tłumaczę: ul. Dominikańska 3/ 1383

RANY ropiejące róże leczy Kamphenol Matuli Do nabycia we wszystkich aptekach 8k

FARBIARNIA i Chemiczna Pralnia Witalskiego Kraków, Krowoderska 70, św. Krzyża 12, Wrocławska 12, Józefińska 9. — Wykonuje wszelkie roboty solidnie i tanio. 2028

UCIEKŁ pies rudy kocker spaniel, odprowadzić wynagrodzenie Pierackiego 1 parter. 2090

W DNIU 22 grudnia 1939, przechodząc granicę koło Przemyśla, zaginęła Marysia Iżycka vel Kowalska, lat 7, blondynka Ktoby wiedział o jej obecnym pobycie, proszony jest o łaskawe podanie dokładnych informacyj za wynagrodzeniem stroskanej matce Władysławie Iżyckiej, Strzyżów ul Jasielska 1984

AGENTURA Handlowa — Gołębiowski Rafalski. Maszyny urządzenia i dodatki biurowe Warsztaty napraw maszyn: — ulica św. Jana 8/10, telefon 223-45 — czynny. 1875

Wydawnictwo „Goniec Krakowski". Krakó w. Wielopole 1. — Telefony: 150-00 150-61. 150-62.